Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź, wtorek 11 listopada 1947 r.

Rok III Nr 309 (859)

Brrr... Zimno!

Jesień. — Pastusi rozpalili ogień.

ZŁOTE PĘTA USA

Dolary otrzymają tylko Francja, Włochy i Austria

— Inni niech poczekają do wiosny

— Aby otrzymać gotówkę, trzeba podpisać cyrograf

WASZYNGTON, 10. 11. (PAP).— Sekretarz stanu Marshall wygłosił na wspólnej sesji komisji dla spraw zagranicznych Izby Reprezentantów i Senatu — przemówienie w sprawie swego planu pomocy. Marshall apelował do członków komisji, aby zaaprobowali pomoc w wysokości **597 milionów dolarów dla Francji, Włoch i Austrii.** Suma ta miała być wyczerpana do 31 marca 1948 roku. Należy zaznaczyć, że Marshall wystąpił na posiedzeniu komisji z programem pomocy mniejszym, niż zapowiadał prezydent Truman przed kilkoma tygodniami.

Marshall poruszył również zagadnienie pomocy dla szesnastu uczestników Konferencji Paryskiej. Zapowiedział on wniesienie odpowiednich wniosków do Kongresu. Pomoc ta — jak wynika z przemówienia Marshalla— miała by płynąć dopiero od 1 kwietnia 1948 roku. Do tego czasu więc jedynie Francja, Włochy i Austria korzystać będą z pomocy amerykańskiej.

Mówca uzasadniał konieczność niezwłocznej pomocy dla wyżej wspomnianych krajów tym, że pomoc należy przede wszystkim kierować na „zagrożone tereny, na któ-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Rok 1948 = samowystarczalność

Pierwszy rok planu trzyletniego zbliża się ku końcowi. Wyniki gospodarcze tego etapu mają dla Polski wielkie znaczenie. Stanowią one bowiem sprawdzian realności całego planu. Stąd specjalną uwagę społeczeństwo polskie zwróciło na tę część expose premiera Cyrankiewicza, w której omówiona jest sytuacja gospodarcza. Szczególne zadowolenie wywołało oświadczenie premiera, że plan produkcji przemysłu państwowego na rok 1947 będzie wykonany z nadwyżką, zwłaszcza w tak kluczowych gałęziach jak energetyka, hutnictwo, górnictwo i cukrownictwo.

W świetle tych wypowiedzi opartych na już osiągniętych wynikach przewidywane na rok 1948 podwyższenie planu średnio o 26 proc. w stosunku do roku 1947 jest najzupełniej realne. Największy wzrost produkcji planowany jest na odcinkach przemysłowych, konsumcyjnych: włókienniczego, skórzanego, spożywczego oraz węglowego. Przyczyni się to w sposób najbardziej bezpośredni do podniesienia stopy życiowej narodu.

Również na odcinku produkcji rolnych sytuacja uległa bardzo poważnej poprawie. Zapasy zboża na składach osiągnęły nienotowaną po wojnie wysokość 357 tysięcy ton zboża i jego przetworów. Jest to rezultat dobrze zorganizowanego zakupu zboża przez Fundusz Aprowizacyjny oraz dostaw zboża radzieckiego. Wpływy zboża z tytułu podatku gruntowego, o czym pisaliśmy wczoraj — reszty dostaw radzieckich oraz dalszego zakupu dają podstawę do stwierdzenia, że sytuacja zbożowa w kraju jest opanowana i że wszelkie zakusy spekulacyjne spełzną na niczym. Rok 1948 powinien nam przynieść samowystarczalność na odcinku zbożowym.

Obroty handlowe z zagranicą rozwijają się coraz bardziej, osiągając wzrost o 130 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Bardzo pouczający jest spadek obrotów nieodpłatnych z tytułu pomocy zagranicznej do 12 proc. z tym, że w ostatnich miesiącach bieżącego roku znikną one zupełnie. Świadczy to o coraz bardziej postępującej naprzód normalizacji naszego handlu zagranicznego. Wszystkie te sukcesy zostały osiągnięte przez gospodarkę polską bez pomocy kredytów zagranicy. Naród polski może być dumny z wyników swojej pracy. Zostały one osiągnięte przede wszystkim dzięki konsekwentnej polityce gospodarczej rządu, popartej przez ogromną większość społeczeństwa. U podstawy tej polityki leżała dążność do jak najszybszej odbudowy zniszczonych warsztatów pracy, utrzymania waluty i wzrostu produkcji. Wykonanie planu stało się możliwe dzięki wzrostowi zatrudnienia, wydajności pracy oraz szeroko przeprowadzonej akcji oszczędnościowej, która w samym tylko przemyśle państwowym dała w pierwszym półroczu przeszło 3 miliardy złotych.

Najważniejszym zadaniem rządu na najbliższy rok jest kontynuowanie dzieła odbudowy oraz uzyskanie podniesienia zarobków. Zapowiedź ta będzie realizowana.

Nie wystarczy 300 milionów dolarów,

aby naród grecki poddać pod dyktando Waszyngtonu

— Zamiast maszyn i żywności Amerykanie ślą uzbrojenie

WASZYNGTON, 10. 11. (API). — Prez. Truman oświadczył w dniu dzisiejszym, że suma 300 milionów dolarów przeznaczona na „pomoc" dla Grecji, okaże się prawdopodobnie niewystarczająca i będzie musiała być powiększana.

Truman zwrócił uwagę na fakt, że „wzmożenie operacji wojskowych w Grecji wywołało konieczność przekazania funduszów przeznaczonych dla rozbudowy ekonomicznej, na cele wojskowe". Realną wartość sumy 300 milionów dol. zmniejszył także wzrost cen w Stanach Zjednoczonych. Niemniej jednak do 15 września r. b., wysłano już do Grecji 1,592 tony ekwipunku.

Jeśli chodzi o „program pomocy" dla Turcji to przedstawia się on jak następuje: Z ogólnej sumy 100 milionów dol. przeznaczono 5 milionów na budowę i konserwację dróg oraz 5,000.000 na ulepszenie arsenału.

Truman oświadczył na zakończenie: „Misja nasza w Grecji i Turcji dąży do osiągnięcia jedynego, najważniejszego celu — pomocy wolnym narodom w ich wysiłku utrzymania rządów zgodnie z życzeniami większości".

Gen. Clay na audiencji u papieża

CASTEL-GANDOLFO, 10.11 (API). Papież Pius XII przyjął dziś na prywatnej audiencji gen. Luciusa Clay'a, szefa amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech. Audiencja trwała 25 minut.

Clay'owi towarzyszył jego dradca polityczny, Murphy.

Po przewrocie w Syjamie

LONDYN, 10. 11. (PAP). Jak donosi agencja Reutera, powołując się na rozgłośnię w Bangkongu, marszałek Píbul Sonkram, który ostatnio dokonał zamachu stanu w Sjamie, polecił pełnienie funkcji premiera Luangowi Kavid Abhaiwongse.

Abhaiwongse był premierem Sjamu w roku 1944.

Trzeźwe wnioski posła Zilliacusa

Tylko współpraca gospodarcza i polityczna z krajami Wschodniej Europy może przynieść W. Brytanii trwałe wyjście z kryzysu

LONDYN, 10. 11. (PAP). — Towarzystwo anglo-radzieckie w Glasgow zorganizowało zebranie, na którym wygłosił przemówienie poseł Zilliacus. Wyraził się on krytycznie na temat t. zw. „planu Marshalla", powątpiewając, czy plan przyniesie jakikolwiek pożytek Wielkiej Brytanii.

Pomoc amerykańska wnosi w szeregi państw europejskich momenty walki ideologicznej oraz intrygę polityczną pod płaszczykiem ulżenia ciężkiej sytuacji gospodarczej.

Jedyna rzecz — powiedział Zilliacus — którą możemy wynieść z tego planu, to nauka dla nas, że **chcąc znaleźć prawdziwe i trwałe wyjście z kryzysu, musimy nawiązać jak najdalej idącą współpracę gospodarczą i politycznę z ludowymi demokracjami wschodniej Europy oraz ze Związkiem Radzieckim.** Handlując z tymi krajami o gospodarce socjalistycznej i planowej, moglibyśmy uzgodnić ich planowanie z naszym i w ten sposób pomóc zarówno im, jak i samym sobie".

„Jestem przekonany — oświadczył w zakończeniu Zilliacus — że uprzemysłowiona Anglia i rolnicze jeszcze kraje Wschodniej Europy uzupełniałyby się znakomicie w handlu. Pozwoliłoby to Anglii uniezależnić się finansowo od USA oraz zabezpieczyć przed skutkami kryzysu amerykańskiego, który wystąpi **w najbliższych dwóch latach".**

Znowu uciekli z więzienia francuscy kollaboracjoniści

PARYŻ, 10. 11. (PAP). Spośród 50 więźniów, którzy zbiegli w sobotę po południu z więzienia w Caen, schwytano dotychczas 37.

Większość zbiegłych stanowili kolaboracjoniści. Byli oni przeniesieni niedawno do Caen z obozu w Noe, gdzie kilka tygodni temu dokonano próby masowej ucieczki.

Czang-Kai-Szek poważnie zaniepokojony

— Jego amerykańscy protektorzy również

Wojska komunistyczne atakują już Julun

PARYŻ, 10. 11. (PAP). Agencja France Presse donosi z Nankinu, że według uzyskanych tam wiadomości w kilku prowincjach Chin rozgorzały gwałtowne walki. Wojska komunistyczne uderzyły na ważne miasto węzłowe Julun w północnej części prowincji Szensi. — Komuniści przełamali opór wojsk rządowych, broniących dostępu do miasta i wtargnęli do Julunu, gdzie toczą się zażarte walki uliczne.

Również zacięte walki uliczne trwają w dużym mieście Szi-Cza-Wang w zachodniej Hopei. I tutaj oddziały komunistyczne zdołały przerwać zewnętrzny pierścień wojsk nieprzyjacielskich, pomimo wsparcia ich przez 50 rządowych samolotów myśliwskich i bombowców.

Dowodem znaczenia, jakie Czang-Kai-Szek przywiązuje do utrzymania tego miasta, które jest ważnym węzłem kolejowym, jest fakt, że przesłał od dowódcy tamtejszego garnizonu rozkaz nie dopuszczenia za żadną cenę do zajęcia miasta przez atakujących. Mimo to komuniści opanowali już szereg dzielnic miasta, którego upadek jest prawie przesądzony.

Z jednego miasta — trzy

Czy Jerozolima będzie podzielona między Żydów Arabów i chrześcijan?

LAKE SUCCESS 9. 11. (API). — Na wczorajszym posiedzeniu podkomitetu dla spraw podziału Palestyny omawiano kwestię, czy miasto Jerozolima ma podlegać podziałowi.

Delegat Urugwaju wystąpił z propozycją oddania starej części miasta pod kontrolę międzynarodową i włączenia dzielnicy żydowskiej do państwa żydowskiego, a dzielnicy arabskiej do państwa arabskiego.

Delegat radziecki poparł propozycję urugwajską z tym jednak zastrzeżeniem, aby starej dzielnicy miasta nie oddawać pod powiernictwo. Uważa on, iż dzielnica ta powinna mieć swój odrębny statut, którego opracowaniem można by zająć się w późniejszym terminie.

Za podziałem Jerozolimy na trzy części wypowiedziały się także delegacje Polski, Czechosłowacji i Wenezueli.

Propozycja urugwajska będzie jeszcze rozpatrywana na posiedzeniu poniedziałkowym. We wtorek zbierze się komitet palestyński ONZ, który powinien już mieć w ręku pełny raport w tej sprawie.

NOWY JORK, 10. 11. (PAP). — W podkomisji do spraw podziału Palestyny, toczyła się dyskusja w sprawie ewentualnego podziału Jerozolimy. Sprawozdanie specjalnej komisji ONZ, która bawiła w Palestynie, proponowało oddanie całego miasta pod kontrolę międzynarodową. Delegat Urugwaju prof. Fabre wypowiedział się za oddaniem pod kontrolę międzynarodową jedynie starej części miasta, z tym, że część żydowska zostałaby przyłączona do państwa żydowskiego, a część arabska do państwa arabskiego.

Według sprawozdania komisji O. N. Z. w starym mieście mieszka 33 tysiące Arabów i chrześcijan i 2.400 Żydów, w części arabskiej 9 tysięcy Żydów i 30 tysięcy Arabów i chrześcijan, w części żydowskiej 88 tysięcy Żydów i 1.500 Arabów i chrześcijan.

Za propozycją Urugwaju oprócz delegacji radzieckiej, wypowiedzieli się przedstawiciele Polski, Czechosłowacji, Wenezueli i Gwatemali.

Sejm zbierze się w piątek, 14 bm.

Posiedzenie plenum Sejmu zostało zwołane na dzień 14 b. m., o g. 10 rano. Na porządku dziennym 10 punktów. Pierwszym z nich jest pierwsze czytanie rządowego projektu ustaw o powiększeniu ogólnej wartości inwestycji, objętych Państwowym Planem Inwestycyjnym na rok 1947.

Następnie Sejm wysłucha sprawozdania referenta Komisji Skarbowo-Budżetowej, posła Wyrzykowskiego o rządowym projekcie ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1947.

Punkty 3 do 9 porządku dziennego obejmują rządowe projekty ratyfikacji szeregu umów międzynarodowych.

Wreszcie w ostatnim punkcie porządku dziennego Sejm wysłucha sprawozdania Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej do zbadania sprawy ucieczki Mikołajczyka i towarzyszy.

Plenum sejmowe zapowiada się na dwa dni.

Jeszcze jedna prowokacja

W Bremie powstał „rząd emigracyjny" Niemców gdańskich

BERLIN, 10. 11. (PAP). W Bremie, w amerykańskiej strefie okupacyjnej powstał związek gdańszczan, który utworzył „rząd emigracyjny" z niejakim Richterem na czele. Związek zamierza zwrócić się do ONZ z wnioskiem o przyznanie gdańszczanom autonomii i praw „narodu wyzwolonego".

Związek przygotowuje ponadto protest przeciwko „polskim rządom w Gdańsku".

Zadaniem nowopowstałej organizacji jest szerzenie propagandy rewizjonistycznej i odwetowej wśród Niemców.

Powódź w Turcji

LONDYN, 10. 11. (PAP). Jak donosi z Ankary agencja Reutera, w Adana w prowincji Anatolii zginęło w powodzi ponad 200 osób. Na skutek gwałtownych deszczów, trwających bez przerwy od 60 godzin wiele rzek wystąpiło z brzegów.

Ponad 1500 osób znalazło się bez dachu nad głową.

Brak jest wiadomości z szeregu okolicznych wsi. Pola bawełny w rejonie Adana zostały całkowicie zniszczone.

Cholera przerzuciła się do Persji

LONDYN, 10. 11. (PAP). Agencja Reutera donosi z Teheranu, że w zachodniej części Iranu wybuchła epidemia cholery. Rada ministrów zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie dla omówienia akcji zwalczania epidemii.

Równocześnie wydany w Bagdadzie komunikat zaprzecza wiadomościom jakoby zanotowano wypadki zachorowań na cholerę w Iraku.

Bitwa o handel trwa

— Liczba przedsiębiorstw prywatnych wzrosła

Koncesjonowanie handlu — Usunięcie elementów przypadkowych i spekulacyjnych

Kraje demokracji ludowej mają to do siebie, że żadna wielka akcja gospodarcza nie może być w nich przeprowadzona jedynie w oparciu o aparat państwowy bez udziału samego społeczeństwa. Pozyskanie więc społeczeństwa, przekonanie go o konieczności wzięcia udziału w akcji jest niezbędnym warunkiem jej powodzenia.

Niespełna 5 miesięcy temu rozpoczęta została przez rząd poważna akcja, zmierzająca do uzdrowienia naszego handlu wewnętrznego. Ukuta dla niej nazwa „bitwy o handel" najlepiej określa charakter i znaczenie.

Bitwa ta z góry była obliczona na dłuższy okres czasu, ubiegły okres jest tylko jej pierwszym etapem. Wynik tego etapu jest jednek decydujący dla ostatecznego sukcesu. Społeczeństwo polskie zrozumiało znaczenie wysiłków rządu, zmierzających do uzdrowienia handlu i okazało im pełne poparcie. Skutki współdziałania rządu i społeczeństwa są oczywiste dla każdego obywatela. Wzrost faktycznych marż handlowych został zahamowany, na wielu odcinkach marże te spadły. Równocześnie przeprowadzona została obniżka cen wyrobów przemysłu państwowego.

Premier Cyrankiewicz w swym expose oświadczył, że „akcja stabilizacji i zniżki cen, zapoczątkowana przez rząd w oparciu o serię antyspekulacyjnych ustaw, uchwalonych przez Sejm na sesji majowej mimo szeregu trudności i częściowych niepowodzeń na poszczególnych odcinkach w całości dała niewątpliwie pozytywne rezultaty". Premier podał, iż wskaźnik cen artykułów pochodzenia roślinnego wynosił w czerwcu br. 165, we wrześniu zaś 134 przy podstawie równej 100 dla kwietnia 1945 r. Dla artykułów pochodzenia zwierzęcego odpowiednie cyfry wynoszą w czerwcu 91, we wrześniu — 90.

Również sytuacja na rynku tłuszczów ulega poprawie mimo specjalnych trudności tegorocznych. Postęp ten został osiągnięty dzięki sukcesom ogólnej polityki odbudowy kraju oraz reorganizacji i rozwojowi całości naszego handlu. Dotyczy to nie tylko rozbudowującego się handlu państwowego i spółdzielczego, lecz i prywatnego. Świadczą o tym cyfry: sieć przedsiębiorstw prywatnych wzrosła na dzień 1 października br. o 10 proc. w porównaniu z początkiem roku.

Wzrost ten jest bardzo poważny, zważywszy, iż na 1 stycznia br. ilość przedsiębiorstw prywatnych w hurcie wynosiła 3.200, w detalu z górą — 164,000. Wzrosła również ilość prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych z 14.000 w kwietniu do 16.440 w sierpniu. Zatrudniają one przeszło 140.000 robotników. Jeśli jeszcze weźmiemy pod uwagę zwiększenie się ilości zakładów rzemieślniczych ze 118 tys. do 136,000 staje się oczywiste, że bitwa o handel zgodnie z zapowiedziami rządu nie była skierowana przeciwko uczciwej inicjatywie prywatnej, a jedynie przeciwko elementom spekulacyjnym. Miała ona na celu unormowanie obrotu towarowego i bardziej sprawiedliwy rozdział dochodu społecznego. Obecnie wkraczamy w drugi etap bitwy o handel, główną cechą którego będzie obok kontroli cen koncesjonowanie handlu w celu usunięcia z jego szeregu przypadkowych i spekulacyjnych jednostek. Sprawne przeprowadzenie koncesjonowania oraz pogłębienie kontroli przyniosą dalsze sukcesy.

St.

Tysiące rodzin w Polsce

czeka na powrót swych dzieci

porwanych przez hitlerowców do Niemiec — Czemu Anglosasi wstrzymują ich repatriację?

W 30 miesięcy po pokonaniu Niemiec istnieje jeszcze w Polsce wiele rodzin, którym nie oddano tego, co miały najdroższego — **uprowadzonych przez okupanta dzieci.** Obecnie Niemcy starają się zatrzymać porwane dzieci polskie i wszelkimi sposobami sabotują wysiłki władz polskich, starających się przez specjalne ekipy PCK i Min. Pracy i Opieki Społecznej o odszukanie i sprowadzenie do kraju najmłodszych ofiar niemieckiej polityki narodowościowej.

Wystarczy wspomnieć, że podczas kiedy np. władze niemieckie w Hesji twierdziły uporczywie, że nie ma na ich terenie żadnych uprowadzonych dzieci słowiańskich, to w istocie odznaleziono ich dotąd 12, zaś w Würtemberg - Baden, gdzie czynniki niemieckie „odnalazły" tylko 216 dzieci, poszukiwania ze strony nieniemieckiej doprowadziły do odszukania **trzech tysięcy** uprowadzonych dzieci.

Ostatnio cała akcja poszukiwania i repatriowania dzieci polskich **napotyka na poważne trudności** nie tylko ze strony niemieckiej, ale **władz anglosaskich,** które swymi rygorystycznymi przepisami idą praktycznie na rękę Niemcom. Wymaga się mianowicie **przedstawienia rozmaitych dokumentów, które nieraz są trudne lub wręcz niemożliwe do uzyskania,** co naraża dzieci polskie na dalszy pobyt we wrogim im środowisku germanizacyjnym.

Mnożą się fakty uzależniania zgody władz na repatriację od zgody rodziny niemieckiej, która dziecko polskie otrzymała na wychowanie.

W mieście Leoben w brytyjskiej strefie okupacyjnej Austrii zdarzyły się ostatnio wypadki oddawania dzieci polskich, oczekujących na repatriację, **z powrotem rodzinom austriackim** na polecenie władz wojskowych.

Identyczne szykany stosowane są nie tylko wobec dzieci polskich, ale i w ogóle słowiańskich. Wymienimy tu tylko — jako jeden z wielu — przypadek Ireny Anderlovej, którą hitlerowcy zabrali z jej domu w Czechach i która obecnie nie może być zwrócona matce, ponieważ nie zgadza się na to trzymająca tę Czeszkę rodzina niemiecka.

Organizacje i ludzie, którzy prowadzili akcję wynaradawiania, stanęły właśnie przed amerykańskim trybunałem wojskowym w Norymberdze. Słynna „sprawa nr 8" dotyczy właśnie zbrodniczych organizacji „Lebensborn" i „Rusha", których przywódcy zasiedli na ławie oskarżonych.

Jednym z najcięższych oskarżeń przeciw nim jest właśnie uprowadzanie dzieci słowiańskich. Trybunał zawezwał w charakterze świadków twoje dzieci polskich, które były uprowadzone, jak też i biegłych z naszego kraju, którzy szczegółowo potwierdzą tą straszną zbrodnię.

Tysiące rodzin czeka w Polsce na swe dzieci, zatrzymywane nadal w Niemczech. Wymienimy tu dla przykładu tylko Urszulę Skibińską z Poznania, wyczekującą powrotu córki Natalii z rejonu Heidelbergu, czy Józefę Wawrzyniak, której nieletnie wnuczęta Kazimierz i Janina nadal przebywają w Bawarii, dokąd porwał je wróg. Społeczeństwo polskie słusznie domaga się szybkiego powrotu dzieci polskich, uprowadzonych od swoich rodzin przez tych Niemców, którzy dziś właśnie zasiadają na ławie oskarżonych.

Dodatkowy układ handlowy polsko-jugosłowiański

BELGRAD, 10.11. (PAP). Pertraktacje handlowe przeprowadzone w Belgradzie przez polską delegację handlową, na czele, której stał ambasador polski w Belgradzie Jan Karol Wende, oraz przez przedstawicieli rządu jugosłowiańskiego, dobiegły pomyślnie do końca.

W rezultacie rozmów, które się odbyły w atmosferze serdecznej przyjaźni podpisano dnia 7.11. dodatkowy układ o rozszerzeniu wymiany towarowej między Rzeczypospolitą Polską a Federacyjną Republiką Ludową Jugosławii.

Ze strony Polski umowę podpisał ambasador Wende, a ze strony Jugosławii minister handlu zagranicznego Popowić.

Rok więzienia

za oszczercze plotki

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Krakowie stanął Leon Kornecki, właściciel fabryki mydła „Wiebląd", oskarżony o rozsiewanie kłamliwych i oszczerczych wiadomości.

Kornecki skazany został na 1 rok więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg dwóch lat i konfiskatę mienia.

30 wagonów sypialnych

wykona „H. Cegielski" jeszcze w bież. roku

Zakłady przemysłowe „H. Cegielski" w Poznaniu przystąpiły do wykonania zamówienia „Orbisu" na 30 wagonów sypialnych II-ej klasy, typu wyprodukowanego ostatnio w zakładach. Zamówienie wykonane będzie w ciągu bieżącego roku, a 10 wagonów zasili tabor kolejowy jeszcze w bież. miesiącu.

Teatr Wojska Polskiego w Czechosłowacji

Radziecki chór Swiesznikowa w Polsce

Przez wymianę kulturalną zacieśniają się węzły słowiańskiej przyjaźni

Teatr Wojska Polskiego pod dyrekcją Leona Schillera odbywający tournée po Czechosłowacji, wystąpił z wielkim powodzeniem w miastach przemysłowych: Kladnie i Ustí nad Łabą.

Na dworcach kolejowych witali przybyłych artystów polskich przedstawiciele miejscowych rad narodowych, wojska, instytucji kulturalnych i towarzystw przyjaźni czesko-polskiej.

Miasta czeskie i publiczność teatralna współzawodniczą w objawach serdeczności okazywanych teatrowi polskiemu. Prasa czeska poświęca Teatrowi Wojska Polskiego liczne artykuły i notatki.

Dyrektor Leon Schiller przemawiał na olbrzymim wiecu w Kladnie, urządzonym w ramach uroczystości 30 rocznicy rewolucji październikowej. Część zespołu zwiedziła Lidice. Wieczorem odbyło się przedstawienie urządzone dla miejscowych górników i robotników. Publiczność przyjęła zespół polski owacyjnie. Po ostatnim akcie „Krakowiaków i Górali" **7 razy podnoszono kurtynę.**

Również serdecznie podejmowało Polaków sympatyczne miasto Ustí nad Łabą, oddając do dyspozycji artystom pływalnię, pokazując im wszelkie udogodnienia. Występ teatru stał się jedną masową manifestacją czechosłowacko - polskiej przyjaźni i jedności słowiańskiej.

W dniu 9 bm. Teatr Wojska Polskiego przybył do Teplic Sanova, gdzie na dworcu, udekorowanym flagami polskimi i czechosłowackimi, artystów polskich witali przedstawiciele władz miejscowych i urzędów, wojska, organizacji kulturalnych oraz liczne rzesze ludności.

Nie zapomnimy waszej serdeczności

Przedstawiciel PAP w Łodzi rozmawiał z prof. Świesznikowem i poszczególnymi członkami jego zespołu, pytając o wrażenia z pobytu w Polsce.

Oto kilka wypowiedzi:

Prof. Aleksander ŚWIESZNIKOW: „Muszę podkreślić gorące przyjęcie, jakiego doznajemy podczas pobytu w Polsce. Przed 13 dniami wyjechaliśmy z Moskwy i przez ten czas daliśmy w Polsce 11 koncertów. Cieszymy się bardzo z uznania, z jakim spotykamy się ze strony publiczności polskiej. Przyczyni się to niezawodnie do zbliżenia obu naszych narodów, do wzajemnego poznania się i dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni polsko - radzieckiej".

Aleksander PŁATONOW: „Znajdujemy się pod wrażeniem serdeczności, jaką darzy nas publiczność odwiedzanych przez nas miast polskich. Wdzięczni jesteśmy za nią bardzo i nie zapomnimy tych dowodów sympatii, które są nam okazywane przez was na każdym kroku. Przewyższa to wszelkie nasze oczekiwania. Warszawa, Lublin, Kraków, Katowice, Łódź — wszędzie stwierdziliśmy prawdziwie przyjacielski, nacechowany typowo polską uprzejmością, stosunek do nas najszerszych rzesz ludności.

Po występach w Łodzi jedziemy dalej do Warszawy, Poznania, Bydgoszczy i Gdańska, ażeby znów przez Warszawę powrócić do Moskwy.

Halina ŁAWRENTJEWA, solistka: „Jestem córką kolejarza. W chórze śpiewam od czasu jego powstania, tj. od roku 1943. Bratni język polski jest nam tak bliski, że bez specjalnego trudu nauczyłam się słów do kilku piosenek, które śpiewam po polsku z poprawnym podobno akcentem. Pochwały publiczności za wykonanie tych piosenek wręcz wzruszają mnie. Stanowią też zachętę do dalszego opanowania języka polskiego".

Kryzys wagonowy w USA

Jest węgiel, ale nie ma go czym przewieźć

Stany Zjednoczone, które eksportują węgiel do Europy, mogą mieć podczas nadchodzącej zimy duże trudności z dostawą węgla dla własnej ludności. O tym dużo się ostatnio pisze i mówi i obawy te są zupełnie uzasadnione. W wielu miastach może zabraknąć węgla, ponieważ z powodu długotrwałych strajków w roku ubiegłym czynniki kompetentne nie zdążyły jeszcze uzupełnić rezerw zimowych.

Przyczyna tkwi nie w braku węgla, gdyż na terenach węglowych przy kopalniach gromadzą się go tak wielkie ilości, że zdarzają się coraz częściej wypadki samozapalania węgla. Trudności powstają z braku wagonów, jest ich bowiem za mało w stosunku do wzrastających potrzeb.

Według oceny kół fachowych, z ogólnej ilości 2 milionów wagonów towarowych, będących w ruchu, co miesiąc idzie do remontu przeciętnie 6.500 wagonów. Natomiast przybywa z produkcji niewiele więcej, w sierpniu bowiem wyprodukowano zaledwie 6 tys. wagonów. Trudno przypuścić, aby podczas nadchodzących miesięcy zimowych fabryki wagonów zwiększyły swą produkcję, raczej spodziewać się można osłabienia jej tempa.

Władze kolejowe mając do dyspozycji taką samą ilość taboru, jak w roku 1940 mimo, że transport kolejowy wzrósł o 80 proc., mają poważne trudności w zaspokajaniu potrzeb kraju. Toteż zapotrzebowania na wagony są załatwiane z wielkim opóźnieniem.

Fabryki wagonów tłumaczą się, że nie mogą rozwinąć dostatecznej produkcji, ponieważ ciężki przemysł nie dostarcza im tyle stali, ile potrzebują, lecz bardzo zalega z wykonaniem zleceń.

I właściwie nie ma winnych za opóźnienie dostaw wagonów kolejowych co stwierdzone zostało na specjalnej konferencji gospodarczej z udziałem wszystkich czynników zainteresowanych. Zanosi się więc na kryzys wagonowy, który może być bardzo groźny w skutkach...

b. z.

Złote pęta USA

(Dokończenie ze str. 1-ej)

rych pomoc amerykańska będzie natychmiast skuteczna".

Marshall podkreślił, że pomoc powinna być udzielana w ramach dwustronnych umów między Stanami Zjedn. a poszczególnymi krajami, które mają z pomocy korzystać. — W umowach tych kraje, korzystające z pomocy, będą **musiały zobowiązać się do podjęcia odpowiednich kroków w dziedzinie skarbowej, monetarnej, wydobycia węgla, produkcji podstawowych artykułów żywnościowych itp. Kraje te będą musiały się zobowiązać również do zniżenia barier celnych.**

Marshall oświadczył następnie, że **pomoc amerykańska jest nierozerwalnie złączona z amerykańską polityką zagraniczną,** wobec czego powinna ona podlegać prezydentowi i Departamentowi Stanu. Marshall sprzeciwił się więc projektowanej przez wpływowych członków Kongresu specjalnej agencji, któraby kierowała t. zw. akcją pomocy i z naciskiem zaznaczył, że **kontrola nad sposobem korzystania z pomocy amerykańskiej powinny sprawować ambasady amerykańskie i istniejące już misje.**

W końcu Marshall zapowiedział wniesienie do Kongresu projektu pomocy dla Czang-Kai-Szeka ze względu na to, że pozycja jego staje się coraz bardziej zagrożona.

Konflikt CGT z rządem

Konfederacja Pracy przeciw zwyżce cen

PARYŻ, 10. 11. (API). Ukazały się nowe dekrety ustanawiające zwyżkę cen, m. in. o 12 i 15 proc. podrożenie bielizny oraz ubrań. — Oficjalny organ rządu „Journal Officiel" opublikował powyższe dekrety, podając przy tym informację, że nowe ceny zostały aprobowane przez Narodowy Komitet Kontroli Cen.

W tym komitecie CGT jako organizacja reprezentująca masy pracujące złożyła energiczny protest, żądając od ministra J. Moch'a anulowania dekretów. Ponieważ ministerstwo nie dało zadowalającej odpowiedzi CGT postanowiło wycofać swój udział w komitecie.

Nie z ziemniaków...

Więc z czego? — z karbidu?

Fabryczny „bimber" niemiecki tani, ale kiepski

Na czarnym rynku niemieckim ukazały się ostatnio w wielkich ilościach wytrawne napoje alkoholowe, produkowane przez Niemców w Zagłębiu Ruhry.

Przemysł chemiczny Zagłębia Ruhry używa do fabrykacji ginu, whisky, koniaków i innych napojów nieznanych surowców. Są nimi jakieś bliżej niezbadane surogaty i środki zastępcze, których Niemcy używają **zamiast ziemniaków.**

Trunki produkcji niemieckiej są gatunkowo znacznie niższe od trunków francuskich, z uwagi jednak na niską cenę wypierają one coraz bardziej te ostatnie z rynku. Niemcy zdołali już zainteresować swoimi wyrobami nawet kupców zagranicznych.

Jeden z producentów, Carl Mampe, sprzedał 10.000 butelek koniaku do Szwajcarii, uzyskując zapłatę w dolarach.

Przyszłe Targi Poznańskie

między 25. IV. a 9. V. 1948

Unia Międzynarodowych Targów na ostatnio odbytym zjeździe w Paryżu, ustaliła kalendarz targów międzynarodowych na rok 1948. Termin urządzenia Międzynarodwych Targów Poznańskich wyznaczono na okres od 25 kwietnia do 9 maja 1948.

Fraszka

Podobieństwo

Jakie podobieństwo bywa
Fraszki z damą gadatliwą?
Obie mało mają wdzięku,
Gdy za wiele w nich „wydźwięku".

Będzie więcej mieszkań dla robotników w Łodzi

Akcja werbunkowa przemysłu włókienniczego

Dla wykonania planu produkcyjnego na rok 1948 przemysł bawełniany w Łodzi musi zatrudnić jeszcze 8 tys. robotników, a przemysł wełniany około tysiąca.

W związku z tym ostatnio naczelni dyrektorzy Przemysłu Bawełnianego i Wełnianego odbyli konferencję z naczelnikiem Urzędu Zatrudnienia.

Sytuacja w tej chwili przedstawia się dość poważnie, bowiem łódzki rynek pracy nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania na siły robocze dla przemysłu włókienniczego. W Łodzi brak jest wykwalifikowanych włókniarzy. Wobec takiego stanu rzeczy projektowane jest zorganizowanie na większą skalę

AKCJI WERBUNKOWEJ DO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

z dalszych i bliższych okolic Łodzi. Robotnicy z podłódzkich osiedli będą dojeżdżali do pracy koleją lub tramwajami podmiejskimi, zaś mieszkańcy wsi, oddalonych od linii komunikacyjnych będą dowożeni do miejsca autami zainteresowanych przedsiębiorstw.

Inaczej i o wiele trudniej przedstawia się natomiast sprawa z robotnikami, zamieszkałymi w dalszych okolicach.

NA PRZESZKODZIE STOI TU KWESTIA MIESZKANIOWA

W tej chwili niestety Łódź nie jest w stanie dostarczyć kilku tysięcy mieszkań. Wprawdzie projektowane jest budownictwo domów robotniczych jednakże sprawa ta stanie się aktualną dopiero w przyszłości. Ze względu jednakże na absolutną konieczność dostarczenia przemysłowi włókienniczemu kilku tysięcy robotników i to w najkrótszym czasie (dla przemysłu bawełnianego 8 tysięcy do 15 stycznia 1948 r., a dla przemysłu wełnianego tysiąc osób do dnia 1 stycznia 1948 r.) projektowane jest następujące przedsięwzięcie.

W smoim czasie Niemcy stawiali standartowe baraki dla robotników w okolicach fabryk zbrojeniowych. Domków takich na terenie naszego kraju znajduje się jeszcze pokaźna ilość. Pozostają one w posiadaniu Ministerstwa Obrony Narodowej.

Urząd zatrudnienia w Łodzi w porozumieniu z Centralnym Zarządem Przemysłu Włókienniczego zwrócił się do Ministerstwa Obrony Narodowej o

ODSTĄPIENIE KILKUSET TAKICH BARAKÓW.

Ministerstwo do prośby tej ustosunkowało się przychylnie. A więc baraki te zostaną przez specjalną ekipę fachowych robotników na miejscu rozmontowane, przewiezione do Łodzi i tu w okolicach największych fabryk włókienniczych ponownie zmontowane.

Po urządzeniu wnętrz, w barakach tych zamieszkają sprowadzeni z dalszych okolic robotnicy.

Akcję tę sfinansuje Ministerstwo Przemysłu i Handlu przy pomocy Ministerstwa Obrony Narodowej, które oddaje baraki bezinteresownie.

Ze względu na szczupłość pomieszczeń w barakach robotnicy zamieszkają w nich w zasadzie bez rodzin. Będą jednakże mieli możność wyjazdu do rodzin w każdą niedzielę i święta. **Mieszkania rodzinne** otrzymają jedynie ci robotnicy, których żony będą również pracowały w fabryce włókienniczej.

Oczywista, baraki będą mieszkaniem tylko **przejściowym do czasu, aż staną nowe,** porządne domy robotnicze.

Ale w tej chwili, kiedy głównym i najważniejszym zadaniem jest wykonanie w każdej dziedzinie Planu Trzyletniego, musimy się zgodzić na takie rozwiązanie kwestii mieszkaniowej robotników - włókniarzy. **(ibk)**

Po prostu

Skasować pułapki na ulicach

Przejście nieświetlonymi, bocznymi ulicami Łodzi w godzinach wieczornych jest imprezą naprawdę niebezpieczną.

Wykopane doły i rozkopane chodniki należałoby zabezpieczać w jakiś sposób, aby nie stanowiły pułapek dla przechodniów. Pułapek takich zresztą w ogóle w Łodzi nie brakuje. Są nimi także nieskasowane ciągle baseny poniemieckie, liczne „naturalne " rowy i doły powyrywane płyty chodników itd.

Dość dużo przykrych wypadków powodują także wgłębienia, wykopane dla umieszczenia masztów sztandarowych w czasie uroczystości. Zasadniczo doły te powinny być zasłonięte płytkami w dniach wolnych do pochodów. Rozporządzenie to, jak i wiele innych, często nie jest przestrzegane.

Jedna z takich „sztandarowych" pułapek znajduje się na rogu ulic Targowej i Głównej. Niedawno miała nieprzyjemność przechodzić tamtędy jedna z naszych Czytelniczek, p. B. O. Wobec tego, że ten odcinek miasta jest nieoświetlony, nie zauważyła wgłębienia. W rezultacie osunęła jej się noga w ów głęboki, napełniony brudną wodą dół. Skutek — poważne skaleczenie z komplikacjami ropnymi i dwutygodniowy pobyt w szpitalu.

Wypadek p. B. O. nie jest sporadyczny. Przechodnie kaleczą się, ranią, niszczą odzież, wszystko dlatego, że jakiemuś pracownikowi nie chce się założyć zabezpieczającej płytki.

HA—KA

W sprawie koncesjonowania handlu

Ulgi w opłatach

za prowadzenie przedsiębiorstw handlowych

Zapowiedziane w „Dzienniku Łódzkim" (Nr 306) w artykule: „Pozostało jeszcze 7 dni" ulgi w opłatach koncesyjnych, stały się faktem dokonanym. I tak obniża się dla przedsiębiorstw handlu towarowego podstawę obliczenia:

obrotów zbożem na rzecz Funduszu Aprowizacyjnego o 75%

obrotów trzodą i bydłem na rzecz Funduszu Aprowizacyjnego o 40%

hurtowych obrotów cukrem o 50%

obrotów artykułami będącymi przedmiotem zaopatrzenia reglamentowanego na podstawie kart zaopatrzenia żywnościowych i odzieżowych o 75%

obrotów węglem i koksem opałowym o 50%

dla przedsiębiorstw trudniących się ekspedycją morską od obrotów osiągniętych ze spedycji morskiej o 40 proc.

Ukazało się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie, określające podstawę obliczenia opłaty za koncesję, jeśli przedsiębiorstwo nie wykazało w czerwcu 1947 r. żadnych obrotów; wydanie i zaskarżenie decyzji o wysokości opłaty; stosowanie przepisów rozporządzenia o koncesjonowaniu handlu w przypadkach zbycia lub wydzierżawienia przedsiębiorstwa.

Jeszcze raz podkreślamy, iż ostateczny termin upływa dnia 15.11 1947 r. Kto do tego terminu nie wniesie opłatę za koncesję i nie spełni innych obowiązków, nałożonych przez rozporządzenie o koncesjonowanie handlu (złożenie podania), naraża się na zamknięcie przedsiębiorstwa. Radzimy więc wszystkim naszym Czytelnikom, których rozporządzenie dotyczy, jak najrychlej załatwić podania i uiścić opłaty. Pozostało jeszcze tylko 4 dni czasu.

Wywiad z prof. Swiesznikowem

Polacy najlepiej rozumieją nie tylko słowa ale i duch pieśni

Wczoraj wyjechał z Łodzi do Warszawy świetny chór artystów radzieckich pod dyr. prof. Swiesznikowa. Chór ten w czasie dwudniowego pobytu w naszym mieście wystąpił dwukrotnie w sali Teatru Wojska Polskiego i dał koncert w sali Teatru Geyera dla pracowników fabryk łódzkich.

Jest to najliczniejszy chór, jaki kiedykolwiek występował w salach teatrów łódzkich, liczy bowiem 120 osób, przy czym występuje bez udziału orkiestry.

Artyści radzieccy byli gorąco przyjęci przez łódzkich miłośników śpiewu, gdyż zarówno poszczególne występy solowe jak i chóralne stały na bardzo wysokim poziomie.

Przed odjazdem zasłużony dla rozwoju muzyki, wybitny prof. Konserwatorium Moskiewskiego, Swiesznikow udzielił przedstawicielom prasy łódzkiej wywiadu.

— Przyjechaliśmy do Polski — mówił prof. Swiesznikow — 29 ub. b. na okres 10 dni. Musimy jednak przedłużyć swój pobyt do 16 bm. Wystąpimy jeszcze w Poznaniu, Gdańsku, Bydgoszczy i Warszawie.

Chór zorganizowałem w lipcu 1943 r. w Moskwie. Zadaniem chóru było wskrzesić starą ludową pieśń rosyjską i wykazać jej piękno rodakom i zagranicy.

Na gościnne występy jeździliśmy do Czechosłowacji, Austrii, Węgier, Niemiec, Szwecji, Norwegii i Finlandii. Wszędzie spotkaliśmy się z entuzjastycznym przyjęciem, przez kolegów - artystów. Jeśli chodzi natomiast o szerokie masy społeczeństwa, to największe zrozumienie i odczucie naszych pieśni spotykamy w Polsce. Polacy najlepiej rozumieją nie tylko nasz język, lecz również nastrój i duch pieśni rosyjskiej.

Mówiąc o śpiewie i muzyce polskiej, prof. Swiesznikow zaznaczył, że był na operze w Krakowie, słyszał również szereg wybitnych solistów polskich i jest pełen uznania dla rozwoju sztuki muzycznej w Polsce. **(J. B.)**

(pd.)

PRZYJACIEL
TYGODNIK DLA STARSZYCH DZIECI

W ŚRODĘ 12. 11. w kinie „WISŁA — Daszyńskiego 1
PREMIERA FILMU PRODUKCJI FRANCUSKIEJ
BARYŁECZKA
(2048)

(3778)

KLUB LITERACKI „ODRODZENIE"

O czym się nie mówi

Lekceważymy sprawę analfabetyzmu

W życiu każdego narodu istnieją zagadnienia, które wstydliwie się ukrywa i przemilcza, o których wiadomo, że należy je rozwiązać, ale to rozwiązanie jest trudne, żmudne, niewdzięczne.

Do takich przykrych problemów należy sprawa analfabetyzmu. Analfabetyzm, to wielki grzech naszej przeszłości: przedrozbiorowej, porozbiorowej, okresu między wojennego i, powiedzmy to sobie bez ogródek, dzisiejszych naszych poczynań. Rząd i Państwo mają należyte podejście do tych zagadnień, pieniądze na te cele znajdą się w należytej ilości, aparat oświaty dorosłych działa, analfabetyzm zwalczać można, tylko **analfabeci uczyć się nie chcą.** Nie ma do tego odpowiedniego klimatu, brak zrozumienia wagi zagadnienia wśród czynników społecznych. Nie mamy w tej chwili dokładnych danych liczby analfabetów w Polsce. Znamy sytuację przedwojenną. Wiemy, że w naszej Łodzi, drugim co do wielkości mieście w Polsce, mieście wielkiego przemysłu — **było** około 90.000 analfabetów.

Wiemy na podstawie spisu szkolnego, dokonanego latem 1945 r., że wśród samej młodzieży było 2.900 analfabetów. Czy w dziedzinie zwalczania analfabetyzmu zrobiono dostatecznie dużo na terenie Łodzi? Raczej bardzo mało. Nie z winy władz oświatowych, powołanych do walki z analfabetyzmem. Zarówno władze państwowe jak i samorządowe są przygotowane organizacyjnie do walki z analfabetyzmem, miasto prowadzi kilka zespołów nauczania analfabetów, w wojsku zorganizowano naukę czytania i pisania, związki zawodowe zaczynają interesować się tym problemem, ale nie ma w samym społeczeństwie właściwego podejścia do tej sprawy.

Jest rzeczą zrozumiałą, że człowiek nie umiejący czytać **z tym się kryje, że niełatwo go namówić do uczenia się.** Ale i my nie jesteśmy bez winy.

Czy w związkach zawodowych, zrzeszeniach branżowych, w pracy oświatowej położono należyty nacisk na walkę z analfabetyzmem? Czy dostatecznie propaguje się tam, że człowiek nie umiejący czytać i pisać nie powinien się tego wstydzić, bo to przecież nie jego wina, a warunków, w których żył dotychczas. I właśnie teraz winien wykorzystać te wszystkie możliwości, jakie daje mu ustrój demokratyczny, aby uzupełnić swe braki. Przez całą Polskę powinna przepłynąć potężna fala propagandy zwalczania analfabetyzmu. Należy wpoić w ludzi nie umiejących czytać i pisać przekonanie, że będą oni śmieszni i godni litości tylko wtedy, kiedy nie podejmą nauki, kiedy słowo drukowane i pisane będzie dla nich w dalszym ciągu niedostępną, zaczarowaną krainą.

Przede wszystkim mają tu wielką rolę do spełnienia związki zawodowe, organizacje młodzieżowe, partie polityczne, samorządy terytorialne, gospodarcze i zawodowe.

Jedno z miast prowincjonalnych naszego województwa podjęło inicjatywę wprowadzenia **przymusu nauki czytania i pisania dla analfabetów.** Nie jesteśmy zwolennikami przymusu w dosłownym znaczeniu tego słowa. Ale uznajemy przymus moralny. W fabryce, w zakładzie racy, w związku zawodowym, w organizacji społecznej winna powstać taka atmosfera, w której człowiek nie umiejący czytać i pisać zrozumiałby, że musi ten brak uzupełnić. Listy płacy, kartki aprowizacyjne, lub przydziały, kwitowane krzyżykami, powinny z naszego życia zniknąć. Wiele do zrobienia mają tu komitety domowe w miastach, a spółdzielnie na wsi. Koszty nauczania analfabetów pokryje państwo, aparat organizacyjny dadzą władze oświatowe, czynnik społeczny, zawodowy, polityczny musi jednak przekonać analfabetów o potrzebie nauki.

Zygmunt Maciejewski

Zima się zbliża

Już wkrótce 1-szy akt igrzysk olimpijskich

W styczniu 1948 roku odbędą się w St. Moritz igrzyska zimowe.

Narciarze, hokeiści, łyżwiarze, bobsleiści staną pierwsi na starcie, by walczyć o złote medale olimpijskie.

Dwanaście lat, bo od 1936 r. trwa przerwa w organizowaniu Igrzysk Olimpijskich, tych wspaniałych imprez sportowych z udziałem młodzieży całego świata. Najbliższa Olimpiada zapowiada się bardzo interesująco i poszczególne państwa dokładają wszelkich starań, żeby zgłoszeni zawodnicy zarówno

w ST. MORITZ

jak i w Londynie byli w najlepszej formie.

Sporty zimowe pójdą na pierwszy ogień. Zapewne w tym okresie 12 lat przerwy nastąpiło bardzo poważne przetasowanie sił. Narciarze Finlandii znajdą niewątpliwie poważnych rywali, jeżeli chodzi o konkurencje zespołowe w punktacji ogólnej, ale w biegach płaskich i w skokach zapewne rywalizować będą jedynie ze swymi sąsiadami półwyspu Skandynawskiego.

Ciekawi jesteśmy, jak ustalą się ostatecznie kolejność państw w hokeju.

W bobslejach zapewne zatriumfują Szwajcarzy. W każdym wypadku tym razem do głosu dojdą chyba zawodnicy Czechosłowacji i Francji.

Polska na Igrzyskach Zimowych reprezentowana będzie przez hokeistów i narciarzy. Absolutnie jednak nie wolno wysyłać nam łyżwiarzy, którzy reprezentują niski poziom nawet w charakterze obserwatorów. Raz nareszcie trzeba skończyć z wysyłaniem

PSEUDOZAWODNIKÓW

po naukę na zawody międzynarodowe, a tym bardziej na Igrzyska Olimpijskie. Łyżwiarze nasi przyglądali się w tym sezonie mistrzostwom Europy w Szwecji i zanim nie powstanie u nas zimowe lodowisko nie tylko z boiskiem hokejowym, ale i z torem łyżwiarskim, to wiecznie zwyciężać będzie Kalbarczyk. Niczego on się już nie nauczy, bo i tak z łyżwami w walizce objeździł całą Europę.

Hokeiści nasi, jeżeli będą mogli przeprowadzić w całości swój plan treningowy, to uzyskają może dobrą formę i przy dużej ilości zgłoszonych drużyn, chyba nie zostaną na szarym końcu.

Hokeistów wysyła się również i dlatego, że drużyna nasza składa się przeważnie z młodych zawodników, którzy potrafią niewątpliwie wnieść do walki dużo ambicji.

Narciarze nasi też szykują się bardzo uczciwie do startu w St. Moritz. Ekspedycja nie będzie prawdopodobnie b. liczna, ale w każdym razie w skokach i w biegach technicznych

NIE POZOSTANIEMY W TYLE

za innymi. Kto wie, może odżyje tradycja śp. Bronka, Czecha i Marusarza?

W St. Moritz czynione są gorączkowe przygotowania przed zbliżającym się coraz bardziej terminem Igrzysk. Co do mieszkań, to przewidziane jest ulokowanie 2000 zawodników, osób towarzyszących oraz sprawozdawców prasowych, radiowych, filmowych i fotografów) w najważniejszych hotelach w St. Moritz. Do dyspozycji gości będzie około 6000 łóżek, tak w samym St. Moritz, jak i w okolicy.

Nie ulega wątpliwości, że do Igrzysk Zimowych zgłosi się

REKORDOWA ILOŚĆ ZAWODNIKÓW

z całego świata.

Dotychczas 26 krajów zgłosiło swój udział w Olimpiadzie Zimowej, a mianowicie: Anglia, Argentyna, Austria, Belgia, Bułgaria, Kanada, Chili, Korea, Stany Zjednoczone A. P., Finlandia, Francja, Grecja, Węgry, Islandia, Włochy, Lichtenstein, Norwegia, Holandia, Polska, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Turcja, Czechosłowacja i Jugosławia.

Najliczniejsze ekspedycje reprezentują Anglię — 105 osób, Austrię — 100 osób, Czechosłowację — 110 osób, i Szwajcarię — 120 zawodników i osób towarzyszących.

Zaproszenia na biegi patroli wojskowych i oraz na pentathlon nowoczesny zostały już rozesłane. Przewidziany jest udział Szwajcarii, Finlandii, Francji, Włoch, Norwegii, Polski, Szwecji, Czechosłowacji i Jugosławii w tych biegach.

Doroczny kongres Międzynarodowej Ligi Hokeja na lodzie zbierze się w St. Moritz w dniu 28 stycznia 1948 r.

Oczywiście z wyników osiągniętych na tych trzecich Zimowych Igrzyskach Olimpijskich nie będziemy mogli absolutnie niczego wywnioskować o szansach państw biorących udział w Olimpiadzie letniej. Tak już bywa, że rzadko kiedy jakieś państwo ma „specjalistów" w sportach zimowych i letnich równocześnie. Wyjątek stanowią: Finlandia, Norwegia i Szwecja.

Igrzyska Zimowe zostały wprowadzone po raz pierwszy do programu Olimpijskiego dopiero w 1932 roku. Pierwsza więc Olimpiada zimowa odbyła się w Lace Placyd w Ameryce, a druga w Partenkirchen w 1936 r.

Duże szanse będą mieli w St. Moritz narciarze Szwajcarii, którzy, znając doskonale trasy biegów, będą mogli cały swój czas przeznaczyć na trening, skierować całą swoją uwagę na poznanie nie tylko skoczni narciarskiej, ale i wszystkich tras.

Nie ulega wątpliwości, że wszystkie niemal reprezentacje zgłoszone do Igrzysk Zimowych zjadą do St. Moritz znacznie wcześniej, by móc zapoznać się z warunkami technicznymi i atmosferycznymi.

Austria-Włochy 5:1 (3:0)

Rozegrany w stolicy Austrii, wobec 60.000 widzów, rewanżowy mecz piłkarski Włochy — Austria przyniósł gospodarzom duży sukces w postaci zwycięstwa 5:1 (3:0).

Warszawa-Łódź w pływaniu

Rozegrany w niedzielę mecz pływacki pomiędzy Warszawą i Łodzią zakończył się zwycięstwem pływaków warszawskich w stosunku 82,5 — 65,5.

Na ostateczny wynik punktowy wpłynął przede wszystkim mecz piłki wodnej, w którym zespół stołeczny pokonał Łódź w stosunku 15:0. Łodzianie nie umieją grać w piłkę wodną.

W konkurencjach pływackich sprawa przedstawia się już o wiele lepiej. Łódź odmłodziła swoją reprezentację, której przeciętna wieku wynosi 16,5 lat. Do piłki wodnej punktowy stan meczu brzmiał następująco: 66,5 — 57,5. Jest to dla młodych pływaków łódzkich duży sukces, jeśli się zważy dobre wyniki Jaworskiego, Bonieckiego, Jery i Krogulca, którzy nawiązali ze starymi zawodnikami Warszawy zaciętą walkę i osiągnęli szereg rekordów. Zawodniczki łódzkie zaprezentowały się o wiele lepiej od warszawskich i one ponoszą duża zasługę w ogólnym dorobku punktowym.

Rewanżowe spotkanie odbędzie się w Łodzi w marcu przyszłego roku.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

PANÓW — 200 M STYL DOW.

1)	Czuperski (W)	1	2.41.0
2)	Boniecki (Ł) exegue	2	2.45.0
3)	Kurek (W)	3	2.45.0
4)	Jera (Ł)	4	2.51.0

PANÓW 100 M ST. GRZBIET.

1)	Jabłoński (W)	1	1.20.9
2)	Chojnacki (Ł)	2	1.28.7
3)	Jarmoluk (W)	3	1.29.4
4)	Witczak (Ł)	4	1.31.

PANÓW 100 M ST. KLASYCZ.

1)	Szczypke (W)	1	1.23.5
2)	Krogulec (Ł)	2	1.27.6
3)	Brzozowski (W)	3	1.30.8
4)	Rumuński (Ł)	4	1.31.5

PANÓW 100 M ST. DOWOL.

1)	Kurpiński (W)	1	1.10
2)	Nowak (W)	2	1.13.6
3)	Jera (Ł)	3	1.15.7
4)	Daszkowski (Ł)	4	1.17

PAŃ 100 M ST. GRZBIET.

1)	Szydłowska (Ł)	1	1.55.6
2)	Maślankiewicz (W)	2	2.03.7

PANÓW 200 M ST. Klasycz.

1)	Kwiatek (W)	1	3.13.6
2)	Jaworski (Ł) exegue	2	3.13.6
3)	Krogulec (Ł)	3	3.18.1
4)	Urbański (W)	4	3.18.2

PAŃ 3x100 M ST. ZMIEN.

1) Łódź:
Masłabiewicz
Proniewicz 5.53.3
Kowalska

PANÓW 5x50 M ST. DOWOLN.

1)	Warszawa	2.36.3
2)	Łódź	2.42.2

PANÓW 3x100 M ST. ZMIEN.

1)	Warszawa	4.11.6
2)	Łódź	4.21.9

Trzy dzwonki i kwiaty

O zmierzchu kariery i umiejętności wycofania się z czynnego życia sportowego.— Uwagi po spotkaniu Pisarskiego z Kolczyńskim

Ci, którzy byli na meczu w hali Wimy w czasie pojedynku Kolczyńskiego z Pisarskim, doznali z jednej strony wielkiej radości z powodu zwycięstwa faworyta publiczności łódzkiej, a z drugiej strony przykrości.

To przykre uczucie wypływało z klęski Kolczyńskiego. Przecież bokser ten przez długie lata był chlubą sportu polskiego. Kolczyński był nasza nadzieja sportowa po wojnie. Z chwilą, gdy wrócił do kraju i zaczął trenować, wzrastała coraz bardziej w sercach naszych nadzieja, że jednak Polska będzie miała szanse na mistrzostwach Europy, że może i na Igrzyskach Olimpijskich zdobędziemy medal.

Kolczyński przegrał w Dublinie. Myśleliśmy, że to przypadek. Zdarza się bowiem każdemu najlepszemu bokserowi, że natknie się na cios przeciwnika i da się wyliczyć.

Był to jednak pierwszy dzwonek alarmowy, a my szukaliśmy usprawiedliwień.

Nadszedł termin meczu Polska — Związek Radziecki. Kolczyński przegrał spotkane po raz drugi.

Drugi raz rozległ się dzwonek alarmowy. Tym razem słyszeli go niemal wszyscy za wyjątkiem Polskiego Związku Bokserskiego i pewnego odłamu prasy warszawskiej.

Mówi się, że Kolczyński nadal jest mistrzem, że właściwie biorąc, to zwycięstwo powinno było być przyznane Kolczyńskiemu, że walczył on wspaniale, ale... i tak dalej.

Wyznaczono termin spotkania Kolczyńskiego z Pisarskim. Przesuwano, lekceważono ten pojedynek. Był on po prostu nie na rękę naszym „znawcom" sportu bokserskiego, ale pojedynek mimo wszystko odbył się. I...

Rozległ się trzeci dzwonek alarmowy.

Ten dzwonek alarmowy rozlegał się przez cały czas trzyrundowej walki. Dzwoni on jeszcze teraz. Alarm trwa. Kolczyński był na deskach. Kolczyński przegrał pojedynek z Pisarskim.

Czy mamy usprawiedliwiać Kolczyńskiego? Czy możemy w dalszym ciągu wierzyć ślepo w jego haki, sierpy, w jego błyskawiczne proste i dynamikę walki?

Kolczyński w naszym przekonaniu pozostanie tym naszym Kolczyńskim z dawnych lat. Pozostanie on mistrzem, do którego będziemy mieli zawsze ten wielki sentyment sportowy, jak do Pisarskiego, Chmielewskiego, Piłata, czy Szymury.

Musimy jednak realnie i z zachowaniem całkowitego spokoju przyznać, że Kolczyński nie jest już dzisiaj tym bokserem, którego przyzwyczajeni byliśmy oklaskiwać, zasypywać kwiatami.

Te dzwonki — to koniec kariery sportowej. Te dzwonki — to znak, że Kolczyński powinien odejść, że musi ustąpić miejsca innym bokserom.

Jedna z największych tajemnic życia sportowego jest wyczucie, kiedy zawodnik powinien wycofać się z czynnego życia sportowego.

I dlatego właśnie mamy żal do Kolczyńskiego, do PZB, który pcha go gwałtem na ring i do tego odłamu prasy warszawskiej, która usiłuje wmówić, że Kolczyński w dalszym ciągu jest gwiazdą sportową.

Kolczyński tym razem otrzymał po przegranej walce kwiaty tylko od Pisarskiego. Przyjął je, ale zapomniał zabrać z sobą. Zostały one opodal ringu w hali. (ja. nie)

List do Redakcji

Nagroda dla Pisarskiego

Do Redakcji „Dziennika Łódzkiego" na ręce Redaktora Sportowego ob. Niecieckiego Jarosława w miejscu

Uprzejmie prosimy o wręczenie ob. Józefowi Pisarskiemu za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego", nagrody w postaci aparatu małoobrazkowego marki Jubilette (Balda) Nr 3992706 światło 2,9.

Aparat powyższy przeznaczamy długoletniemu i najlepszemu pięściarzowi Polski w wadze średniej, który wykazał swój poziom sportowy w stoczonej w dniu 9 bm. walce w ramach meczu ŁKS — Ks Grochów W-wa z dotychczasowym mistrzem wagi średniej, Antonim Kolczyńskim, życząc mu dalszych sukcesów.

Za pośrednictwo wręczenia nagrody ob. Józefowi Pisarskiemu serdecznie dziękujemy i pozostajemy

z poważaniem

MASZYNY BIUROWE - APARATY TELEGRAFICZNE
WARSZTAT NAPRAWY
„CZE-HA"
Łódź, ul. Piotrkowska 120

P. S. Prosimy p. Józefa Pisarskiego o zgłoszenie się dziś do Redakcji w godz. od 9 — 13-ej.

VICKI BAUM 97

LUDZIE W HOTELU

Powieść

Autoryzowany przekład ZOFII PETERSOWEJ

— Możesz się nie obawiać. Załatwię to wszystko za ciebie — rzekł prędko — ale czy — czy zostaniesz przy mnie? Postaram się by ci było ze mną dobrze. Chciałbym właśnie to jedno: aby tobie było dobrze. Chcesz? Mam pieniądze. Mam ich dosyć, starczą na dłuższy czas. Zresztą mogę jeszcze więcej wygrać. Wyjedziemy — pojedziemy do Paryża lub dokąd zechcesz!

— Mam wizę do Anglii.

— Dobrze, dobrze, pojedziemy do Anglii. Zrobimy, jak i co zechcesz. Kupięci ci piękne suknie — trzeba być dobrze ubranym i mieć pieniądze... Będziemy po prostu lekkomyślni, chcesz? Daruję ci całą wygraną: trzy tysiące marek! A potem dostaniesz jeszcze więcej... Nie mów nic, nie mów... leż tutaj, leż cicho... A ja pójdę tam — do Preyssinga, zobaczę co się z nim dzieje. Czy wierzysz mi, że będziesz miała u mnie lepiej niż u niego? Czy chętniej zostaniesz ze mną czy z nim? Idę więc i przyniosę tutaj twoje rzeczy. Polegaj na mnie i nie bój się!

Znikł w łazience i rozlatanymi rękami ubrał się w czarny żakiet i ciemny krawat z grubego jedwabiu. Ubieranie się w nocy, gdy na ulicach było ciszej, a kaloryfery ochłodły, było dziwne, gorączkowe i podniecające. Płomyczek w łóżku oparła na podkurczonych kolanach i siedziała cicho, oddychając głęboko. Głowa zaczynała ją boleć po zemdleniu, a w gardle jej wyschło. Miała ochotę na jabłko i papierosa. Wzięła z nocnego stolika butelkę z balsamem Hundta i powąchała ją, ale zapach cynamonu wydał jej się nieprzyjemny. Kringelein wrócił z łazienki jako wytworny pan. Może nawet był nim w rzeczywistości ten Kringelein z Fredersdorfu, który przez lat dwadzieścia codziennie łupał drzewo dla swej żony do rozpalenia w piecu...

— Idę więc, a ty zostań spokojnie tutaj — powiedział, wkładając binokle. Źrenice jego błyszczących i zezujących oczu były rozszerzone i poczerniały. Przy drzwiach jeszcze się odwrócił. Podszedł do łóżka i nagle ukląkł przed Płomyczkiem. Schował głowę w dłonie, mrucząc coś, czego dziewczyna nie mogła zrozumieć.

— Tak owszem, ależ tak — rzekła w odpowiedzi — dobrze, tak!

Kringelein wstał, przeczyścił binokle końcem chusteczki, wyglądającej z kieszeni na piersi i opuścił pokój.

Płomyczek, usłyszała zamknięcie wewnętrznych drzwi i kroki jego na korytarzu, a potem jeszcze z oddali z żółtego pawilonu, gdzie tańczyli ci sami ludzie, co przed trzema godzinami...

Leży więc Gaigern, martwy, w N-rze 71, i nic mu się już stać nie może. Nikt już nie jest w stanie naglić go i prześladować i nie ma już obawy, że baron Gaigern pójdzie do więzienia, a to jest dodatnią stroną całej sprawy. Nie przybędzie on też do Wiednia, gdzie oczekuje nań Gruzińska — a to znów jest smutne. Lecz piękny, ten, i silny, a wykolejony człowiek miał życie wypełnione i utrzymane w linii, z góry wytkniętej: był on dzieckiem na łące, chłopcem na grzbiecie konia, żołnierzem na wojnie, zapaśnikiem, myśliwym, graczem, mężczyzną, kochającym i kochanym. A teraz nie żyje! Nieco wilgoci lśni w jego włosach, na ciemno błękitnej pyjamie czernieje plama od atramentu, a na ustach zastygł mu zdziwiony uśmiech. Nogi jego tkwią w wełnianych złodziejskich skarpetkach, a na prawej zimnej już ręce widnieje skaleczenie, które nigdy nie będzie mogło się zagoić...

I Preyssing słyszał z dołu taneczną muzykę, męczącą go niewypowiedzianie. Mimowoli i myśli jego przybierały ów synkopowy rytm jaki przedzierał się z żółtawego pawilonu przez ściany hotelu. Na najwyższych stopniach przeciwieństwa stało to, co się przez całą noc odgrywało na dole, a to co przemyślane było przez tę samą noc tutaj, na górze.

— Skończyło się dla mnie wszystko — rozmyślał Preyssing — koniec. Stało się. Nie mogę jechać do Manchesteru, a interes z Chemnitz się rozchwieje. Policja mnie aresztuje. Nastąpi przesłuchanie, śledztwo. Działałem w obronie własnej, dobrze, w samoobronie, ale nawet, gdyby mi nic nie miało grozić, to przecież istnieje ta dziewczyna. I ona będzie przesłuchiwana. Byłem u niej, drzwi były otwarte, jeszcze i teraz stoją otworem.

Preyssing siedział w kącie pokoju na czymś, co było koszem na brudną bieliznę z wyściełanym siedzeniem. Zapalił wszystkie światła, a jednak nie mógł się odważyć na spojrzenie poza siebie. Musiał, musiał bezustannie wpatrywać się w trupa; zdawało mu się, że stanie się coś okropnego z chwilą, gdy odwróci głowę, by spojrzeć, czy drzwi są otwarte.

— Były otwarte. Nie wolno mi ich zamknąć. Muszę zostawić wszystko nietknięte, aż do nadejścia policji. Jutro pisma podadzą, że miałem u siebie w hotelu kobietę... żona się dowie... I dzieci, prawda i dzieci również! O, Boże, o, Boże wielki, co się ze mną stanie, co to będzie! Żona rozwiedzie się ze mną, ona tych spraw nie pojmie, ona nic nie zrozumie. Ale będzie miała rację, zupełną rację, jeżeli zażąda rozwodu. Nie, to przecież nie może się stać, nie może... Jakże ja dotknę kiedykolwiek moje dzieci tymi rękami!

(D. c. n.).

Troski i postulaty rzemiosła łódzkiego

Zjazd cechów rzemieślniczych

W dniu wczorajszym w gmachu Izby Rzemieślniczej w Łodzi rozpoczęły się 2-dniowe obrady Zjazdu Prezesów i Kierowników biur powiatowych i grodzkich Związku Cechów Rzemieślniczych. Na zjazd przybyli dyr. departamentu Przemysłu Miejscowego, Zbigniew Ehrenberg, prezes Związku Izb Rzemieślniczych, poseł Sadłowski. Obradom przewodniczył prezes Izby łódzkiej, Kaucz. Omówiono sprawę zaopatrzenia rzemiosła w surowce — sprawę rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia Zbytu i Spółdzielni Pomocniczych, zagadnienia cen i politykę podatkową, koncesjonowanie handlu, rejestrację rzemiosła, kształcenie i kwalifikowanie w rzemiośle oraz sprawę sieci organizacyjnej cechów i okręgów Związku.

Poszczególne interesujące naszych czytelników sprawy będą omówione na łamach „Dziennika Łódzkiego". Dziś podajemy przede wszystkim rezolucję Zjazdu, która wzywa rzemieślników

DO UJAWNIENIA W ZEZNANIACH PODATKOWYCH RZECZYWISTYCH OBROTÓW I DOCHODÓW.

Rezolucja jednak stwierdza, że postępowanie funkcjonariuszy urzędów skarbowych nie zawsze zgodne jest z intencjami ustaw i przepisów. Najbardziej niezdrowym objawem jest odrzucanie przez niektórych funkcjonariuszy ksiąg podatkowych bez kontroli i podania motywów, co powoduje w konsekwencji stosowanie domiarów na podstawie **podciągnięcia obrotów i dochodów pod obroty zakładów najlepiej prosperujących.** W związku z tym Zjazd domaga się.

1) Honorowania ksiąg, prowadzonych przez rzemieślników, o ile nie zostanie udowodniona nierzetelność ich prowadzenia.

2) Powołanie w sprawach spornych biegłych z listy, przedstawionej przez Izbę Rzemieślniczą.

3) Uznanie norm produkcyjnych, ustalonych rzez Izbę Skarbową w porozumieniu z Izbą Rzemieślniczą.

4) W wypadku stosowania domiarów — rozkładanie ich na raty, rozpatrywanie odwołań tak, aby były załatwiane przed terminem płatności ostatniej raty.

5) Dokonywanie ostatecznych wymiarów w terminie przewidzianym ustawą, to znaczy w terminie półrocznym następnego roku kalendarzowego.

Dziś, dnia 11 listopada 1947 r. Zjazd zajmie się następującymi sprawami: pracą w terenie, księgowością cechów rzemieślniczych, budżetami cechów powiatowych, grodzkich i związków cechów na rok 1948, rejestracją warsztatów i ankietami gospodarczymi, sprawami egzaminacyjnymi, prenumeratą „Przyjaciela Rzemieślnika". (X)

Zobaczymy 10 wystaw w Miejskiej Galerii Sztuki

3 nagrody po 50.000 tys. zł dla plastyków

Warto zapoznać się z zamierzeniami Zarządu Miejskiego na rok 1948 w dziedzinie sztuk plastycznych. Plan przewiduje urządzenie 10 wystaw, m. in.: 1. „Dorocznej" — Łódzkiego Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków, 2. „Dorocznej" — Krakowskiego Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków. 3 i 4 przeznaczona jest dla Artystów Plastyków Związku Zawodowego Warszawskiego i Poznańskiego. 5-a z kolei będzie „jubileuszowa" wystawa prac rektora Szyszko-Bohusza. Wreszcie zobaczymy zbiorową wystawę prac Tretera i Łobosa i retrospektywną wystawę malarstwa polskiego z XIX wieku. Z planu tego widać, że Łódź zapozna się z malarstwem polskim 4 dzielnic, którym przoduje malarstwo szkół: krakowskiej i warszawskiej.

Nie od rzeczy będzie podkreślić, że wejście do gmachu Galerii w Parku Sienkiewicza jest bardzo wąskie i szpetne i nie licuje z charakterem instytucji, wobec czego należałoby fronton Galerii przebudować, nadając tym samym budynkowi wygląd reprezentacyjny. Plany przebudowy są już podobno opracowane. Nowością będzie tu na tym odcinku pracy samorządowej jest sprawa zakupu dzieł sztuki od wystawców. Do tego czasu fundusz taki nie był przewidziany i stąd rozgoryczenie artystów, że Zarząd Miejski nie popiera ich twórczości. Na ten cel Miejska Galeria Sztuki zaprelimnowała kwotę 200 tys. zł.

Prócz tego przewidziana jest pozycja zł 150 tys. na przyznanie 3 nagród po 50 tys. zł artystom plastykom za najlepsze prace, wystawione w 1948 r. w „Dorocznym" salonie Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków w Łodzi z zakresu malarstwa, rzeźby i grafiki. (S)

Trzeba budować domy mieszkalne w Łodzi

Instytucje budują a ludziom jest ciasno

W niedzielę omówiliśmy inwestycje, wykonane w bieżącym sezonie budowlanym przez Miejski Wydział Odbudowy. Dla uzupełnienia obrazu ruchu budowlanego w Łodzi, wspomnieć należy o pracach budowlanych, prowadzonych przez instytucje państwowe, społeczne itp. oraz o budownictwie prywatnym.

Instytucje, pragnące podjąć w roku bieżącym roboty inwestycyjne, składały za pośrednictwem Wydziału Odbudowy wnioski o kredyty do Ministerstwa Odbudowy. Ogółem przyznano w roku bieżącym dla Łodzi kredyty w wysokości 138 milionów zł. Suma ta przypadła w większej części budownictwu szkolnemu.

POLITECHNIKA I UNIWERSYTET

W budownictwie szkolnym dwie główne pozycje stanowią inwestycje Politechniki i Uniwersytetu Łódzkiego. Politechnika dokonała imponujących robót na przydzielonych jej terenach, zamkniętych ulicami Radwańską, Żeromskiego, Żwirki i Gdańskiej. Główny gmach Politechniki, dawny budynek fabryczny Rosenblatta wykończony został w sposób pałacowy. Prace przy innych budynkach, laboratoriach i pracowniach jeszcze trwają.

Uniwersytet dokonał większych inwestycyj przy ul. Lindleya, adaptując gmach dla Wydziału Farmaceutycznego. Do większych robót budowlanych zaliczyć należy wykańczanie gmachu Szkoły Głównej Handlowej przy ul. Armii Ludowej. Poza tym kredyty na budownictwo szkolne rozdzielone zostały między: Wyższą Szkołę Pedagogiczną, Instytut Biologii Doświadczalnej, szkoły zawodowe i domy akademickie.

Szereg większych robót budowlanych podjęły w Łodzi instytucje w ramach własnych budżetów, lub dzięki funduszom uzyskanym z innych źródeł. Roboty te są uchwytne statycznie dzięki spisom, prowadzonym przez nadzory budowlane przy poszczególnych starostwach grodzkich.

PAPIER, SPIRYTUS I FILM

A oto zestawienie większych inwestycji tego rodzaju: Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego wykończył dla celów biurowych duży budynek przy ul. Gdańskiej róg Więckowskiego. Na wykończeniu jest już gmach Polskiej YMCA przy ul. Moniuszki. Przy ul. Suchej 10 buduje sią 3-piętrowy budynek fabryczny dla wytwórni azbestu. „Elektrobudowa" wykańcza halę - montownię przy ul. Kopernika 56/58. Dom przy ul. Piotrkowskiej 132 wykańcza się dla Państw. Monop. Spirytusowego, a Państwowa Centrala Handlowa remontuje domy przy ul. Piotrkowskiej 58—64. „Film Polski" buduje drugie atelier w Parku Poniatowskiego i magazyn materiałów łatwopalnych.

NA BAŁUTACH

W budownictwie mieszkaniowym, daje się zauważyć całkowity niemal zastój. Oprócz remontu domów na Bałutach przez CZPWł., odbudowano 3-piętrowy dom przy ul. Pogonowskiego 85 dla pracowników przemysłu elektrotechnicznego i również 3-piętrowy budynek przy ul. Mickiewicza 2 dla robotników przemysłu metalowego.

Budownictwo prywatne ograniczyło się wyłącznie do drobnych remontów na peryferiach miasta. W najlepszym razie remontowano małe domki, jedno lub dwu-rodzinne. Podczas gdy na cele szkolnictwa, opieki społecznej itp. inwestowano dużo, o tyle, jeśli chodzi o budownictwa mieszkaniowe, pokutuje w Min. Odbudowy

MYLNE MNIEMANIE, ŻE ŁÓDŹ JEST MIASTEM NIEZNISZCZONYM.

Wiemy dobrze, że sytuacja na odcinku mieszkalnictwa w Łodzi przedstawia się bardzo źle. W roku przyszłym zagadnienie to musi być w jakiś sposób rozwiązane.

Być może, że częściowo rozwiąże sytuację budowa domków robotniczych na terenie Bałut. Inicjatywę tej budowy podjął prez. Stawiński. Za materiał ma służyć gruz budowlany, którego na terenie dawnego ghetta nie brak. Odpowiednie kroki w tym celu poczyniono już w Warszawie. Realizacją tych planów może w dużej mierze przyśpieszyć pokonanie głodu mieszkaniowego.

W. O.

DZIŚ PREMIERA!

Kino „TĘCZA" Piotrkowska 108 pocz. godz. 15.30

AMERYKAŃSKI FILM REWIOWY

BELITA TAŃCZY...

z udziałem nowej gwiazdy:

BELITY

i JAMESA ELLISONA

Kino „STYLOWY" Kilińskiego 123 pocz. godz. 17

Wytwórnia: „Monogram Picturee" Eksploatacja: „Film Polski"

Produkcja: SHEROVERA

Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od piątku 14. XI. b. r.

(2049)

Migawki gospodarcze

DOBRA SZANSA DLA PRYWATNEJ INICJATYWY

Pod zarządem Dyrekcji Przemysłu Miejscowego znajduje się szereg drobnych i średnich zakładów przemysłowych, licznie rozsianych na terenie Dolnego Śląska.

W najbliższym czasie Dyrekcja Przemysłu Miejscowego przystąpi do sprzedaży poszczególnych obiektów fabrycznych sektorowi spółdzielczemu i prywatnemu. Ostateczna akceptacja wniosków o sprzedaż nastąpi ze strony komisji klasyfikacyjno - szacunkowej w Warszawie.

PRODUKUJEMY DZWONY KOŚCIELNE

Odlewnia dzwonów „K. Szwabe" w Białej, należąca do Wojewódzkiej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Krakowie otrzymała w ubiegłym miesiącu zamówienie na wykonanie dzwonu kościelnego dla kościoła św. Józefa w Tczewie.

Zamówienie zostało już wykonane. Waga dzwonu wraz z okuciem wynosi 1.200 kg. Waga samego dzwonu 818 kg., a średnica — 112 cm.

Dostarczony dzwon wywołał pełne zadowolenie odbiorcy; w liście, nadesłanym do fabryki, probostwo parafii w Tczewie stwierdziło, że ton dzwonu jest czysty, a wykonanie na wysokim poziomie artystycznym.

PRYWATNE OBROTY Z ZAGRANICĄ

We wrześniu br. obroty członków Zrzeszenia Prywatnych Importerów i Eksporterów osiągnęły ogółem 248.000.000 zł., z czego na import przypadło 150 mil. złotych, zaś na eksport 98 mil. zł.

Głównymi artykułami po stronie importu były: chemikalia (na sumę ok. 20 mil. zł.), opony, dętki i kauczuk (na 26 mil. zł.) oraz korzenie ryżowe (na sumę ok. 20 mil. zł.).

Poza tym dużą pozycję stanowią również surowce dla przemysłu szczotkarskiego, fibra i pieprz.

Artykułami eksportowanymi przede wszystkim w tym okresie były: łosoś (na sumę ok. 32 mil. zł.), jaja (na 30 mil. zł.) oraz wiklina i jej wyroby (na 16 mil. zł.).

W ostatnim czasie zawarty został kontrakt na dostawę drobiu do Czechosłowacji. Jeszcze w b. m. ruszy transport cebuli do Anglii. Udział w powyższych transakcjach wezmą trzy sektory, w tym prywatny w 36 procentach.

MILIONY KUR — MILIARDY JAJ

Polska posiada obecnie ok. 26 milionów sztuk drobiu, w tym 23 miliony kur.

W roku bieżącym na rynek dostarczonych będzie około 1,5 miliarda sztuk jaj. Przeciętne spożycie jaj na głowę mieszkańca wyniesie w r. 1947 — 47 sztuk.

Spożycie wewnętrzne jaj stanowi ok. 80 proc. całości, do chwili obecnej wyeksportowano ok. 36 milionów jaj, co stanowi 20 proc.

W roku 1948 produkcja jaj wzrośnie o 20 proc., stan drobiu podniesie się do 33 milionów sztuk.

Drobiu na spożycie mamy w roku 1947 — 26.400 ton. Producent, czyli rolnik, konsumuje przeciętnie na głowę rocznie 0,8 kg. drobiu, resztę spożywa ludność miejska.

3,6 MILIONA KAPELUSZY

Plan produkcyjny przemysłu kapeluszniczego na rok bieżący przewidywał wytworzenie 800.000 sztuk kapeluszy 800.000 sztuk kaplinów i 2 mil. stożków. Razem produkcja miała wynieść 3.600.000 sztuk.

Sądząc z dotychczasowych danych plan ten zostanie wykonany z nadwyżką 12 — 15 proc.

Poprawa sytuacji żywnościowej i wzrost produkcji

Zagadnienia gospodarcze w świetle prasy

Analizując poszczególne wycinki naszej sytuacji żywnościowej w roku bieżącym **„Rzeczpospolita"** i **„Dziennik Gospodarczy"** (Nr 301) dochodzą do wniosku, że, pomimo wszystkich istniejących zastrzeżeń i trudności w stosunku do naszych realnych możliwości, należy ją uważać za pozytywną. Wprawdzie przeciętna wydajność z ha jest jeszcze niższa niż przed wojną, to bezsprzecznie areał zasiewów wzrósł w stosunku do roku ubiegłego przy równoczesnym zwiększeniu stanu pogłowia.

W ten sposób następuje dalsza stabilizacja życia gospodarczego w kraju.

„Głos Ludu" jest zdania, że polityka stabilizacji cen utrzymała realną wartość złotego, a ostatnia obniżka cen niektórych towarów przemysłowych nawet zwiększyła siłę nabywczą złotego.

Dodajmy, że do stabilizacji tej niewątpliwie w wybitnym stopniu przyczynił się znaczny wzrost produkcji.

Uzupełnia niejako te uwagi **I.K.P.** (Nr 301), zaznaczając między innymi:

„Jakkolwiek nasze osiągnięcia dotychczasowe są pomyślne, to jednakże nie są one takie jakie byłyby wtedy, gdybyśmy posiadali dostateczne ilości surowców oraz wystarczające kadry specjalistów dla wszystkich dziedzin przemysłu. Tylko przy spełnieniu tych warunków bylibyśmy zdolni wykorzystać maksymalnie nasze możliwości produkcyjne. Z tych też względów problem szkolnictwa zawodowego, które w szybkim czasie byłoby w stanie dostarczyć nowych kadr specjalistów, jest niezmiernie ważny i aktualny".

NIE WYZYSKANE REZERWY LUDZKIE

Wiąże się to poniekąd z problemem poruszonym w dyskusji sejmowej (nad expose Premiera i nad mową Ministra Skarbu) przez wicemarszałka Zambrowskiego, który wskazał na ogromne dotąd jeszcze nie naruszone rezerwy ludzkie, szczególnie na wsi. Podkreślił on, że rezerwy te będą się ujawniać w miarę usprawnienia się działalności naszego aparatu państwowego i gospodarczego.

Na inne ciekawe zjawisko zwraca uwagę Wł. Sokorski w artykule zatytułowanym „Rady Zakładowe wobec nowych zadań". Podnosi on w **„Głosie Ludu"**, że zwiększona walka o plan gospodarczy wymaga zwiększonej troski o człowieka pracy.

W PRZEDEDNIU REORGANIZACJI UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Z tego stanowiska wychodząc pocieszającą jest wiadomość, że planowana jest bardziej gruntowna reorganizacja ubezpieczeń społecznych oraz dostosowanie ich do zasad i potrzeb nowego ustroju.

Organ Komisji Centralnej Zw. Zawodowych **„Związkowiec"** (Nr 45) informuje, że plan odbudowy gospodarczej, którego podstawowym celem jest podniesienie stopy życiowej pracujących warstw ludności, przewiduje dalszą rozbudowę ubezpieczeń, w szczególności wprowadzenie ubezpieczenia rodzinnego i ubezpieczenia macierzyństwa.

Do tego właśnie celu zmierza również mająca być przeprowadzona w najbliższych dniach na terenie m. Łodzi specjalna ankieta, która zmierza do ustalenia budżetu rodzin robotniczych.

Akcja ta podjęta przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej pozostaje w związku z zagadnieniem regulacji płac i z troską czynników państwowych o poprawę bytu mas pracujących.

DALSZY ROZWÓJ GOSPODARCZY KRAJU JEST ZAPEWNIONY

We wszystkich resortach rządowych dobiegają końca prace związane z państwowym planem inwestycyjnym na rok przyszły, który to plan już w najbliższych dniach będzie przedmiotem obrad Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

W związku z tym Z. Milewicz zwraca uwagę w **„Trybunie Wolności"**, że nie ma żadnych podstaw do pesymizmu gospodarczego.

„Dalszy rozwój gospodarczy Polski w roku 1948 jest zapewniony. Zapewnia go nasza słuszna polityka gospodarcza, opierająca się przede wszystkim na własnych siłach i na twórczym entuzjazmie mas pracujących, dążąca do wszechstronnych stosunków handlowych z wszystkimi krajami i rozwijająca współpracę gospodarczą nowego typu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej".

Zaznacza on między innymi, że ogólna wartość produkcji przemysłu państwowego wzrośnie w 1948 r. w stosunku do roku poprzedniego prawie o 25 proc. i że 100 tys. nowych pracowników znajdzie pracę w tym przemyśle, po czym konkluduje:

„Rok 1948 przyniesie również pozytywne zmiany i w formach planowania gospodarczego. Obok właściwego planu produkcji i planu zatrudnienia, zostaną sporządzone plan kosztów własnych i plan techniczny. Urealni to planowanie gospodarcze w zakładach pracy i przyczyni się do bardziej oszczędnej gospodarki zarówno surowcami i materiałami, jak i maszynami i pracą ludzką".

Ciekawie też przedstawia się plan inwestycyjny na rok 1948.

Referując obszernie ten plan, zarówno w zakresie inwestycji obrotu towarowego, jak i rozbudowy zakładów wytwórczych, **„Robotnik"** (Nr 301) dochodzi do następującego wniosku:

„Te i cały szereg innych drobniejszych prac inwestycyjnych planowanych na rok 1948 i uzupełniony inwestycjami mającymi być wykonanymi poza planem przyczyni się do wzrostu udziału sektora spółdzielczego w produkcji przemysłowej, oraz podniesie jego rolę w dziedzinie dyskrybucji towarowej, zapewniając mu tym samym należyty wpływ na kształtowanie się cen rynkowych".

(Miecz G.)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

WTOREK 11 LISTOPADA

DZIŚ: Bartłomieja słow. Spitosława
JUTRO: Marcina i Mateusza 5-ciu Braci Męczen słow. Nowosława

1513 Urodził się znakomity pisarz **Stanisław Orzechowski.**
1668 Urodził się w Paryżu znakomity francuski kompozytor — **Francois Couperin.**
1821 Urodził się w Moskwie powieściopisarz rosyjski — **Teodor Dostojewski.**
1855 Umarł w Kopenhadze myśliciel duński — **Sören Kierkeggaard.**
1912 Umarł w Brukseli utalentowany i głośny pianista -wirtuoz **Józef Wieniawski.**
1920 Uroczystości obchodu 50-lecia istnienia Republiki Francuskiej.
1924 Umarł w Paryżu kompozytor rosyjski — **Sergiusz Liapunow.**

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 253-60
Pogot. Rat. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp.	— tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK	— tel. 117-11
Straż Pożarna	— tel. 8

DYŻURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41), Kowalskiego (Rzgowska 147), Stokłowskiego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (płk. Więckowskiego 21), Smolenia (Karolewska 48).

TEATRY

TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 19 — „Zagadnienie rosyjskie".
TEATR TUR — (ul. 11 Listopada 21) o godz. 19 „Fircyk w zalotach".
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (ul. Przejazd 34) — o godzinie 19.15 „Amfitrion 38".
TEATR „SYRENA" — TRAUGUTTA Nr 1 o godz. 19,15. Ostatnie dni „Colorado".
CYRK Nr 2 — (Plac Leonarda) — o godz. 19.15 — Program zmieniony.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Dziewczęta z Nowolipek" (17, 19, 21, niedziela 15).
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Carrie kłamie" (15.30, 17.30, 19.30, 21.30).
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Pod gołym niebem" (17, 19, 21, niedziela 15).
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Wiosna" (17, 19, 21, niedziela 15).
HEL — ul. Legionów 2/4: „W imię życia" (17, 19. 21, niedziela 15).
MUZA — Ruda Pabianicka: „Pięciu Zuchów" (18. 20, niedz. 16, 18,
OŚWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: „Nowe pokolenie" i dodatki.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Ostatnia noc" (17, 19, 21, niedz. 15).
PRZEDWIOŚNIE — ul. Żeromskiego 74/76: „Krążownik Wareg" oświatowe. (17, 19, 21, niedz. 15).
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Rodzina Artomonowych" (17, 19, 21, niedz. 15).
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Awantura w zaświatach" (17, 19, 21, niedziela 15).
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Granica" (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Belita tańczy" (17, 19, 21, niedziele 15).
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Zapomniana melodia" (16.30, 18.30).
TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Admirał Nachimow" (16,30, 18,45 21, niedziele 14,30).
WISŁA - ul. Daszyńskiego 1: „Petita Jimenez" (15, 17, 19, 21, niedziele 13); nadprogram: Mecz bokserski Polska—ZSSR.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Człowiek z karabinem" (16, 18.20, 20.40, niedz. 13.40).
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Siódma zasłona" (17, 19, 21, niedziela 15).
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: „Konwój" (16, 18,30, 21, niedz. 13,30).
TĘCZA — ul. Piotrkowska 108: „Belita tańczy" (17,30, 19,30, 21,30, niedziele 15,30).

RADIO

WTOREK, 11 LISTOPADA

12.03 Wiadomości południowe, 12.08 Przegląd prasy stołecznej, 12.15 Muzyka, 12.20 „Z mikrofonem po kraju" ,12.30 Audycja rozrywkowa, 13.15 Przerwa, 15.00 V-ta audycja z cyklu: „Prezentujemy sławnych artystów" (płyty), 15.25 Wiadomości lokalne, 15.30 „Obywatelskie Komisje podatkowe i lustratorzy społeczni" — pogadanka F. Nowosielskiego, viceprezesa Sądu Okręgowego w Krakowie, 15.35 Rozmaitości, 16.00 Dziennik, 16.20 „Polskie dzieci śpiewają i grają dla bratnich dzieci słowiańskich, 17.20 Kwartet smyczkowy K. Szymanowskiego Nr. 1 w wyk. Kwartetu Krakowskiego, 17.45 „Dżordż — syn Miłosza" — słuchowisko w/g powieści T. T. Jeża p.t. „Uskoki" w oprac. radiowym L. Podlaskiej, 18.25 Koncert organowy współczesnej muzyki polskiej w wyk. Wł. Ocwieji. 18.50 Audycja dla świata pracy, 19.00 Felieton p. t. „Mickiewicz o literaturach słowiańskich", 19.08 Wywiad z prezesem Ł.O.Z.B. przeprowadzi Red. L. Szumlewski, 19.15 Koncert Chóru Świesznikowa — W przerwie — Dziennik, 21.30 „U naszych przyjaciół", 22.00 Rezerwa, 22.15 Muzyka z płyt, 23.05 Ostatnie wiadomości dziennika, 23.15 Program na jutro, 23.25 „Kameralna Muzyka Radziecka", 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili, 24.00 Koncert życzeń.

Warszawa rezygnuje z pączków i faworków

Zdrowa inicjatywa cukierników

Cech Cukierników Warszawskich podjął inicjatywę dobrowolnej oszczędności na odcinku gospodarki tłuszczowej przez powstrzymywanie się od wypieku pączków i faworków jako szczególnie tłuszczochłonnych wyrobów cukierniczych.

Zarząd Cechu projektuje jednak dopuszczenie do produkcji faworków i pączków w pewne dni tradycyjne, jak Sylwester, Nowy Rok, Tłusty Czwartek i Ostatki.

Ta zdrowa inicjatywa Cechu Cukierników wobec trudności aprowizacyjnych Państwa na odcinku tłuszczowym będzie niewątpliwie przyjęta ze zrozumieniem przez ludność warszawską.

Należy się spodziewać, że za tym przykładem pójdą Cechy Cukierników w innych miastach kraju, co umożliwi znaczne oszczędności w tłuszczu, który jest na razie artykułem deficytowym nie tylko w Polsce, ale w większości krajów europejskich.

Współzawodnictwo włókniarzy

W PRZEMYŚLE BAWEŁNIANYM

5 listopada we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepsze rezultaty osiągnęły PZPB Nr 3 (przędzalnia średnia 104 proc., przędzalnia odpadkowa 142,4 proc., tkalnia 103.3 proc.), PZPB Nr 16 (132 proc.) oraz PZPB w Andrychowie (przędzalnia 111 pro. a tkalnia 104.7 proc.).

W PRZEMYŚLE JEDWABNICZYM

W Państwowych Zakładach Przemysłu Pasmanteryjnego Łódź-Północ najlesze rezultaty dnia osiągnęła Irena Lasota (191 proc.). Następne miejsca zajęli: Mieczysław Pakuła (178 proc.) i Teodor Pisarek (178 proc.

* * *

PZPJG Nr 8 (d. Buhle) wykonały 6 listopada plan dzienny w 102.1 proc.

Na „czwórkach" najlepsze rezultaty osiągnęli: Zofia Pokorska. taty osiągnęły: Zofia Pokorska (154.4 proc.), Elżbieta Orzechowska (148.2 proc.) i Jan Krzemiński (plusze (169.5 proc.).

PRZEMYSŁ WEŁNIANY

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w PZPW Nr 3 najlepsze rezultaty osiągnęli: Henryk Baba (176.6 proc.), Jan Gudek (158.4 proc.), Gabrysiak (142.8 proc.), Wacław Ebel (137.6 proc.) oraz Stefania Słuszkiewicz (137.6 proc.).

W PZPB Nr 2 uzyskał Franciszek Pilarski 142.8 proc. a Jan Wielęborek 133 proc.

W PZPB Nr 3 pierwsze miejsca zajęli: Hieronim Walczak 136.3 proc. oraz Władysław Jóźwiak 136.3 proc.

Kurs modelarstwa lotniczego

Koło Młodzieży Aeroklubu Łódzkiego chcąc się przyczynić do rozwoju modelarstwa lotniczego organizuje kurs dla przodowników modelarstwa lotniczego.

Kandydaci na kurs winni wykazać się:

a) zamiłowaniem w tym kierunku,

b) ukończoną małą maturą (warunek niekonieczny),

c) ukończeniem 16-tu lat życia.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela, wskutek ograniczonej ilości miejsc Sekretariat KMAŁ, Łódź, ul. 6-go Sierpnia 1/3, tylko do dnia 18 listopada we wtorki i piątki od g. 16 — 17 i w środy od godz. 10—12.

Wkrótce odbędzie się w Polsce premiera filmu p. t. „CURIE - SKŁODOWSKA". — Główne role w filmie tym interpretuje para znakomitych artystów amerykańskich: Greer Garson gra Marię Curie-Skłodowską, męża jej zaś, odtwarza Walter Pidgeon.

Zebrania i odczyty

DZIŚ:

— W lokalu Zgromadzenia Kupców Potrkowska 40, biuro dla spraw koncesjonowania handlu — przyjmowanie podań od osób na literę S.

— W lokalu Oddz. Grodzkiego Z. N. P., Zachodnia 72, I p., o godz. 11-ej zebranie plenarne Zarz. Oddz. Grodzkiego Zw. Nauczycielstwa Polskiego.

— W centralnej świetlicy, przy ul. Zachodniej, o godz. 9-ej otwarcie ogniska metodycznego pracy świetlicowej i referat kuratora Baculewskiego.

— W lokalu AZWM „Życie", Piotrkowska 48, o godz. 19 zebranie sekcji prawno-ekonomicznej.

JUTRO (12. 11. 1947)

— W Klubie Literatów, Traugutta 6, o godz. 19 wieczór autorski Pawła Hertza (wiersze, przekłady i krótkie opowiadania).

— W gmachu Sądu Okr. (sala 1), o godzinie 19 odczyt wiceministra sprawiedliwości Leona Chajna p. t. „O sytuacji międzynarodowej".

— W lokalu Zgromadzenia Kupców, biuro dla spraw koncesjonowania handlu, ul. Piotrkowska 40, przyjmowanie podań od osób na litery W. Z.

— W lokalu własnym, Kopernika 8, o godz. 18 odprawa przewodniczących i sekretarzy kół dzielnicowych i fabrycznych KW OM TUR.

— W lokalu Zarządu Miejskiego, Plac Zwycięstwa 13, o godz. 18-ej zebranie członków Z.W.M.

Humor

Już zna

Jakiś pijak, idąc ulicą, mruczy coś do siebie i co chwila macha ręką. Spotyka go znajomy.

— Feluś, czemu ty tak machasz ręką?

— A bo widzisz, ja sobie tak z nudów przypominam różne dowcipy, ale co sobie któryś przypomnę, to okazuje się, że go już znam.

Z kroniki milicyjnej

DWA OTRUCIA

Wczoraj w Łodzi miały miejsce dwa wypadki otrucia.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Limanowskiego otruła się 20-letnia Krystyna Klimczak. Przybyły lekarz Pogotowia Miejskiego stwierdził zgon.

Przez zażycie większej ilości jodyny usiłowała również pozbawić się życia Janina Rolińska, zamieszkała przy ul. Słowiańskiej 15. Zamach udaremniono w porę. Denatkę pozostawiono na leczeniu w domu.

NA GORĄCYM UCZYNKU

W czasie nieobecności właściciela pracowni ślusarskiej przy ulicy Napiórkowskiego ob. Stefana Szulikowskiego, Mieczysław Karbowiak usiłował skraść 8 metrów materiału, maszynę do szycia i piłkę. Bezpośrednio po kradzieży został zatrzymany i oddany do dyspozycji władz sądowych.

BÓJKA NA ULICY

18-letni Marian Burzyński został pobity w czasie bójki ulicznej, przy czym odniósł rane szarpaną łuku brwiowego.

POPARZONA WRZĄTKIEM

Narcyza Włodarczyk, lat 19, poparzyła się wskutek własnej nieostrożności wrzątkiem, odnosząc oparzenia I i II stopnia. Pozostawiono ją na leczeniu w domu. (ł.)

OZDOBY CHOINKOWE
nim ZAKUPISZ żądaj naszego cennika.
BAZAR KATOLICKI, Sienkiewicza 49.
Telefon 157-99. (1935)

Z ukosa

Codzienny dialog

— *Dzień dobry panu.*

— *O co chodzi?*

— *Przyniosłem podanko i prosiłbym o załatwienie.*

— *W porządku, tylko brak znaczków stemplowych. Pokój 202, Następny. Po pół godzinie:*

— *Jestem z podankiem. Proszę bardzo.*

— *W porządku. Znaczki stemplowe są, ale gdzie opłata na odbudowę? Pokój 105.*

— *Przepraszam bardzo, nie mógł pan od razu powiedzieć?*

— *Nie mam czasu na rozmowy. Następny.*

Po pół godzinie.

— *Już załatwiłem. Oto podanie.*

— *W porządku. Znaczki stemplowe są, opłata na odbudowę jest. No tak, ale gdzie znaczki na przytułki? Pokój 342.*

— *Co? Jeszcze? Nóg na loterii dla pana nie wygrałem. Jestem człowiekiem pracy i śpieszy mi się.*

— *Następny. Po pół godzinie.*

— *Masz pan. Jest już wszystko.*

— *W porządku. Znaczki — ten, ten i ten są. Teraz tylko podpis administratora domu.*

— *Co proszę, jeśli łaska? Od administratora domu? A czy wie pan, gdzie ja mieszkam? Pięć kilometrów stąd. To są śmichychichy z porządnych ludzi. Trzeba mi było przed tygodniem powiedzieć, gdy wysyłał mnie pan kolejno po trzydzieści załączników.*

— *Rozmów prywatnych się nie prowadzi. Następny proszę.*

— *Już buty zdarłem na tym jednym urzędzie! Straciłem tygodniową pensję. Odcisk mi się robił na wskazującym palcu u nogi. Biurokracja!! Po dwóch godzinach.*

— *Masz pan to cholerne podanie. Tu jest podpis administratora domu. A tam na dole, na wszelki wypadek, podpisy dozorcy domu, żony, dzieci, sklepikarza od którego biorę mleko i — znajomego milicjanta. W porządku?*

— *W porządku. Podanie, trzydzieści załączników, trzy znaczki podpis administratora domu i dziesięć zbytecznych. No tak, ale gdzie koperta?*

— *Jaka koperta?*

— *Według statutu urzędowego, tom pierwszy, paragraf 3569, łamany poczwórnie przez 365 rzymskie podparagrafu do załącznika numer 893, podanie winno być złożone w kopercie.*

W tym miejscu następuje dłuższa przerwa w niniejszym dialogu, w czasie której interesant rzuca się na podłogę i wierzgając nogami, ryczy nieludzko. Wreszcie podnosi się i złamany podchodzi do okienka.

— *Panie kochany, niech pan...*

— *Prowadzę tylko rozmowy urzędowe.*

— *...niech mi pan powie, czy pan nie jest wielką świnią?*

— *Informacji udziela pokój numer 28 — brzmi zrównoważona odpowiedź.*

KRYS.

Mały muzykant

na odbudowę stolicy

Wojtuś Nowak, zamieszkały w Rudzie Pabianickiej przy ul. Kolejowej 27, wpłacił 1.350,— zł na odbudowę Warszawy.

Pieniądze te zebrał gra na fortepianie podczas zabawy.

Wznowienie działalności

Klubu Konwersacyjnego Tow. Przyjaźni Polsko Francuskiej

Istniejące od przeszło 2 lat w Łodzi Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Francuskiej wykazało już ożywioną działalność w dziedzinie nawiązania bliższego kontaktu i wymiany kulturalnej pomiędzy sferami literackimi i przedstawicielami nauki obu narodów.

Zwłaszcza wielkim powodzeniem cieszyły się organizowane w ub. r. w Łodzi posiedzenia Klubu Konwersacyjnego, które zgromadzały w salonie znanej literatki Zofii Nałkowskiej młodzież studiującą, pragnącą się wprawić w mowie francuskiej. Poza tym na posiedzeniach tego Klubu organizowano referaty i odczyty z dziedziny obecnego życia kulturalnego Francji.

Po dłuższej przerwie, Klub Konserwacyjny wznawia swą działalność. Posiedzenie inauguracyjne z udziałem przedstawicieli konsulatu francuskiego oraz polskich władz państwowych i samorządowych odbyło się 7 bm., o godz. 18,30 przy ul. Bandurskiego 8—6. (b)

Z życia łódzkiego ZHP

WSPÓŁPRACA HARCERSTWA Z ZWM

Na skutek zrozumienia konieczności współpracy przez obydwie organizacje młodzieżowe, hufcowi środowiska łódzkiego i aktywiści szkolni z ZWM odbyli wspólne zebranie poświęcone uzgodnieniu form współpracy na terenie szkolnym.

Do komisji, której zadaniem będzie rozpracowanie metod wspólnej pracy weszli ze strony ZHP druhowie: Lewandowski, Albrecht, Cedzyński i Jakubowski. Ze strony Z. W. M. koledzy: Perczyński, Tych, Żarska.

ZBIÓRKA KSIĄŻEK DLA DOMÓW DZIECKA

Harcerze w Łowiczu organizują zbiórkę książek. Książki te będą przeznaczone dla Domów Dziecka na terenie powiatu łowickiego.

Niezależnie od powyższej zbiórki harcerze współpracują z Domami Dziecka organizuje kominki, zabawy dziecięce itd.

POZNAJMY NASZ KRAJ

Wydział Programowy Łódzkiej Komendy Chorągwi Harcerzy urządza w najbliższym czasie kurs krajoznawstwa. W programie kursu są przewidziane wykłady o historii i geografii Łodzi oraz okolic.

AKCJA OCHRONY PTAKÓW

Komenda Chorągwi Harcerzy w porozumieniu ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej — Stacja Ochrony Roślin w Łodzi ogłasza konkurs pod hasłem: „Chrońmy naszych najwierniejszych sprzymierzeńców". — Konkurs polega na budowaniu skrzynek i karmików dla ptaków oraz na akcji karmienia.

ZAKŁAD
MECHANICZNO - SZLIFIERSKI
T. JANICKI i S-ka
ŁÓDŹ, ul. 11-go LISTOPADA 26
(w podwórzu)
Wykonuję każdą pracę z zakresu szlifierstwa i ślusarstwa. Ostrzenie noży introligatorskich (na piaskowcu i szlifierce), narzędzi szpitalnych, fryzjerskich, rzeźniczych i krawieckich. Reperacja maszyn swetrowych i pończoszniczych. — Wykonuję roboty instalacji wodnej i reperacje pomp. (1937)

„ŚLĄSKOWIN"
WYTWÓRNIA WIN OWOCOWYCH GAZOWYCH i MIODOSYTNIA
Wrocław, Kiełbaśnicza 29/30
tel. 2830
poleca pierwszorzędnej jakości
WINA i MIODY
Nasza specjalność:
WERMUTKI i MASŁACZ
Żądać we wszystkich sklepach. (3637)

CENTRALA SKÓR SUROWYCH w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 260
poszukuje
LOKALU KILKUPOKOJOWEGO NA BIURO.
Zgłoszenia pod wskazanym adresem. (2040)

FIRMA
WINCENTY ROMEJKO
ŁÓDŹ, 11 LISTOPADA Nr 40
zawiadamia Szan. Klientelę, że **przeniosła swoją pracownię OBUWIA** do lokalu mieszczącego się przy ul. **PIOTRKOWSKIEJ 69.**
Jednocześnie zawiadamiamy, że posiadamy **najnowsze fasony modeli** nagrodzonych 2-krotnie **ZŁOTYM MEDALEM** na M. Targach w Poznaniu i Gdańsku. (1896)

Łódzki adwokat-volksdeutsch przed sądem

Sprawa Doelnitza po raz trzeci na wokandzie

Sprawa adwokata Doelnitza nabrała swego czasu dużego rozgłosu w całej Łodzi, a specjalnie w kołach prawniczych.

Doelnitz jest przedwojennym łódzkim adwokatem, który w czasie wojny podpisał niemiecką listę narodowościową, a następnie będąc volksdeutschem praktykował jako adwokat, stając przed sądami niemieckimi.

Po oswobodzeniu Doelnitz został przez władze polskie aresztowany i w r. 1945 stanął przed specjalnym Sądem Karnym.

Akt oskarżenia zarzucał Doelnitzowi, że jako adwokat niemiecki był współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości niemieckiej, mającej na celu eksterminację żywiołu polskiego, że był członkiem szeregu organizacji niemieckich. Ponadto akt oskarżenia zarzucał mu, iż w końcu 1939 r. zgłosił swą przynależność do narodu niemieckiego, oraz lżył narodowość polską.

Wyrokiem Specjalnego Sądu Karnego Doelnitz został skazany na dożywotnie więzienie. Obrońca Doelnitza wniósł prośbę kasacyjną do Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy, po powtórnym rozpatrzeniu sprawy, wyrok Specjalnego Sądu Karnego częściowo uchylił uważając, iż organizacje, do których należał Doelnitz, nie zostały przez żaden trybunał uznane za zbrodnicze i w tym wypadku można byłoby karać jedynie za indywidualne zbrodnie oskarżonego. Tych jednakże przewód sądowy nie wykazał.

Jeśli chodzi o działalność Doelnitza w sądownictwie niemieckim, Sąd Najwyższy uznał, iż działalność Doelnitza jako adwokata, a więc już z założenia obrońcy oskarżonych, nie była działalnością zbrodniczą. A więc wyrok Sądu Specjalnego, dotyczący tych dwóch punktów oskarżenia został uchylony. Sprawa została przekazana do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Okręgowy w Łodzi.

W dniu wczorajszym sprawa Doelnitza znalazła się po raz trzeci na wokandzie sądowej.

Obecnie Doelnitz stoi pod zarzutem podpisania volkslisty oraz lżenia narodu polskiego.

Interesujący ten proces zgromadził cały szereg przedstawicieli sądownictwa. Wczorajszej rozprawie przewodniczył sędzia Walewski, oskarżał prok. Ciesielski, bronił mec. Samoliński.

Przez salę sądową przewinęło się kilkunastu świadków. Przeważnie są to mieszkańcy Warszawy, Piotrkowa i Tomaszowa, z którymi oskarżony stykał się w czasie okupacji. Wczoraj zeznawali przeważnie świadkowie obrony. M. in. św. Główczewska z Warszawy.

Główczewska stwierdziła, iż Doelnitz podczas okupacji przyczynił się do uniewinnienia i zwolnienia aresztowanej grupy robotników francuskich i polskich.

Św. Cecylia Ast zeznała, iż Doelnitz, jej kolega z czasów uniwersyteckich, w czasie okupacji całkiem bezinteresownie pomagał jej materialnie, dzięki czemu mogła przetrwać ciężki okres wojny. Następnie zeznawał św. Eugeniusz Baten. Za „lewy" handel stawał on przed sądem niemieckim. Prokurator niemiecki żądał dla niego kary śmierci. Dzięki obronie Doelnitza świadek został skazany jedynie na 3 lata więzienia.

Pozostali świadkowie stwierdzili, iż Doelnitz cieszył się dobrą opinią, pomagał Polakom, przewoził im paczki, bronił ich przed sądami niemieckimi.

Jako ostatni zeznaje św. Kabalski, prokurator Sądu Okręgowego.

Św. Kabalski znał oskarżonego z czasów przedwojennych, toteż w chwili, gdy jeden z jego znajomych w czasie okupacji został oskarżony przed sądem niemieckim o posiadanie srebrnych monet, św. Kabalski zwrócił się do adw. Doelnitza z prośbą o poradę i pomoc. Doelnitz wówczas odmówił pomocy twierdząc, iż nie wolno mu bronić Polaków.

W odpowiedzi na to osk. Doelnitz wyjaśnia, iż właśnie w tym czasie, gdy prok. Kabalski odwiedził go, było u niego gestapo, które zapowiedziało, iż w wypadku udzielenia przez niego porady lub pomocy Polakom, zostanie wysłany do obozu koncentracyjnego.

Na tym Sąd zakończył wczorajszą sesję.

W dniu dzisiejszym są przesłuchiwani następni świadkowie. (ibk)

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

3-ci dzień ciągnienia III-ciej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 11289 (w Lublinie).

Wygrane po 100.000 zł na Nr Nr 1906 32462 42221 71509.

Wygrane po 20.000 zł na Nr Nr 1259 1690 12869 25559 31016 42866 47499 66482 75077 82225 82568.

Wygrane po 10.000 zł na Nr Nr 1000 1821 9481 14050 17397 17485 17814 20346 25480 30295 36271 36735 42045 42379 49107 49477 52998 56523 60169 61037 65067 71243 73724 78916.

Wygrane po 5.000 zł na Nr Nr 9034 9682 9814 10813 15486 15682 15717 18532 18887 19185 20742 20825 21316 21618 23508 24296 28491 28821 31099 32522 34719 34944 37138 37950 39101 41175 42220 42229 44052 44846 45610 45893 47812 48917 48996 51686 52117 53314 54687 56129 56787 58029 58533 59064 59066 60410 61281 62575 64430 69299 69629 70154 71995 72974 74655 75092 77977 79054 79465 80002 80174 80478 82594 84757.

Wygrane po 2.000 zł na Nr Nr 192 213 346 949 1633 2096 3039 237 684 723 885 923 935 4051 686 886 934 5033 610 6001 7301 305 847 8155 359 683 710 9577 10146 190 11448 12126 14095 492 15031 249 794 17298 18000 337 582 801 19271 20548 21261 22198 273 592 23460 556 24411 584 25346 935 942 975 26428 27056 412 493 570 28289 449 575 715 987 29009 127 297 476 30564 31258 761 771 32391 652 693 866 926 33271 375 790 34135 185 254 35117 139 560 936 36005 300 37489 38317 593 39144 40095 200 696 41552 673 42311 871 962 43517 676 857 865 44766 45362 46113 157 487 529 559 901 47248 571 573 48178 250 631 798 49064 287 50211 279 52071 094 106 892 53267 624 641 54025 873 55921 974 56079 101 706 57499 890 58098 472 59711 60571 748 928 969 61478 993 62460 534 63242 302 472 64034 179 955 65111 123 548 66475 67252 686 904 988 68078 670 813 69226 70119 430 71365 747 73202 447 846 74739 866 894 922 75196 76201 266 643 900 921 77301 625 78439 79024 846 81164 179 428 655 822 82869 882 918 925 83620 726 758 84031 634 838 942.

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z 1-go dnia ciągnienia

54012 28 83 107 50 373 84 408 49 72 524 80 631 74 90 711 18 35 47 807 8 83 37 43 4 55028 38 47 141 228 83 577 657 700 74 77 86 804 56096 141 62 340 459 666 89 704 61 822 915 26 88 90 57037 287 351 506 738 816 32 929 58090 125 207 39 60 526 50 611 61 767 77 819 59109 12 27 69 274 422 71 620 735 44 60001 9 10 74 109 16 38 44 56 8 267 316 19 60 71 418 54 68 532 44 78 643 86 99 915 20 61064 103 19 33 67 211 54 65 305 30 81 415 20 516 36 38 82 672 716 40 855 976 82 62002 9 71 89 123 65 294 463 503 722 42 92 827 58 61 937 70 84 63026 94 187 260 73 404 44 966 500 13 85 617 32 703 56 86 872 953 97 64006 104 365 532 616 74 76 79 711 79 82 801 19 927 93 65045 197 264 348 72 78 591 606 66023 74 92 127 220 481 571 90 763 851 67091 132 277 88 590 638 81 883 930 95 68175 340 420 523 661 730 888 69010 154 245 94 366 692 703 6 811 95 902 9 15 70144 60 311 64 67 416 99 506 61 750 865 994 71037 84 126 36 59 235 353 84 414 60 512 69 611 48 9 72044 75 89 93 113 373 93 413 56 620 26 95 756 8 876 904 76 73114 38 210 53 98 372 669 751 65 804 83 74054 92 208 9 66 551 713 70 83 848 923 75038 40 107 206 40 306 27 423 48 71 512 89 600 84 85 76031 50 89 96 110 298 304 74 548 94 624 42 49 751 55 84 871 935 77092 6 226 80 7 596 603 738 802 75 995 78046 84 132 276 81 301 48 63 6 98 574 8 87 618 62 709 856 8 75 930 43 79057 244 94 357 403 545 601 13 113 631 49 58 917 94 80036 43 8 147 194 294 419 47 584 707 35 840 52 81029 34 40 75 120 1 85 380 413 45 548 60 709 95 861 975 93 82018 30 128 268 331 60 73 469 501 5 36 47 649 839 65 934 45 83051 151 9 221 79 81 8 394 400 76 533 48 653 95 888 954 60 5 84078 435 6 90 504 63 80 779 815 918.

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro

Kącik filatelistyczny

Dzisiejsza nasza reprodukcja, użyczona nam przez Biuro Filatelistyczne T. Gryżewski (Łódź, ul. Piotrkowska 51), to ciemnozielony znaczek francuski o nominale 6+4 franki. Wyszedł on 10 września, w trzecią rocznicę przybycia do Francji Legionu Amerykańskiego. Dopłata przeznaczona jest dla komitetu budowy Drogi Wolności — Voie de la Liberté. Znaczek rysował Mazelin, a rył Dufresne. Pierwszy z nich znany jest polskim zbieraczom z wykonania naszego znaczka 20,— zł (górnik) według projektu Stefana Żechowskiego, a drugi — ze sztychu znaczka 15,— zł (rybak) według rysunku Mieczysława Wątorskiego.

***

Jak donosi ostatni numer austriackiej „Neue Samlerschau", znany berliński wydawca, za sprzedaż numerów jednego z hitlerowskich pism filatelistycznych, został przez amerykański sąd wojskowy skazany na sześć miesięcy więzienia.

Słusznie! Ale kiedy przeczytamy o zamknięciu wydawców serii odwetowej — „Verloren, doch nicht vergessen" — stracone, ale nie zapomniane — o której informowaliśmy w lipcu br.?

***

Czy wiesz, drogi Czytelniku, że w małym państwie Europy Wschodniej — Bułgarii, która ma cztery razy mniej ludności niż Polska, wychodzą już cztery pisma filatelistyczne?

Czy wiesz, że w dwa razy mniejszej od naszego kraju Czechosłowacji ukazuje się takich pism już ponad dziesięć, że tylko wymienimy „Ceskoslovenska Filatelie", „Casopis ceskych filatelistu", „Filatelisticke listy", „Sberatel", „Zpravodaj nasi filatelie", „Filatelista"?..

Czy wiesz, że w Polsce nie mamy ani jednego pisma filatelistycznego i jedynym takim czasopismem fachowym w języku polskim są „Wiadomości Filatelistyczne", wychodzące... w Wembley Park (Anglia)?

Czy Ci to nic nie mówi? **(wjo)**

Państwo ratuje arcydzieła sztuki

W państwowej pracowni konserwacji zabytków malarstwa

W okresie wojennym, wskutek uszkodzenia wielu gmachów zabytkowych, zawierających skarby sztuki, te nawet dzieła, które nie uległy zniszczeniu, znajdują się w stanie poważnego uszkodzenia i wymagają naj szybszej i troskliwej konserwacji.

W Państwowej Pracowni Konserwacji Zabytków Malarstwa i Sztuki Zdobniczej przeprowadzane są prace, mające na celu zabezpieczenie tych dzieł przed dalszym zniszczeniem i przywrócenie im ich dawnego wyglądu. Większość tych obrazów i rzeźb wymaga specjalnych zabiegów i robót konserwatorskich, oraz zabezpieczenia odpryskującej farby i gruntu, usuwania naleciałości późniejszych w formie przemalowań, celem przywrócenia ich pierwotnego wyglądu.

Obecnie ukończone zostały prace nad rzeźbą gotycką, przedstawiającą Trójcę z kościoła w Dobrym Mieście, figurę św. Jerzego na koniu z Dworu Artusa w Gdańsku, krucyfiksem z Zakroczymia, oraz kilku obrazami: zdjęciem z krzyża i biczowaniem, z muzeum w Pelplinie z XV w., Zwiastowaniem, pędzla Wojciecha Borzymowskiego i predellą, przedstawiającą Panny Ewangeliczne, z XVII w., z muzeum w Piotrkowie.

SPÓŁDZIELNIA PRACY

zatrudni natychmiast:

2 INSTRUKTORKI

2 GRUPOWE

Wymagane są wysokie kwalifikacje SZYCIA i KROJU BIELIZNY MĘSKIEJ i ODZIEŻY OCHRONNEJ.

Zgłoszenia:

ŁODZ, „A S T R A" Jaracza 6 od godziny 13—15.

(2047)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zjedn. Przem. Bud. Masz. Włók. Centralne Biuro Techniczne Łódź — Andrzeja Struga 21, ogłasza przetarg na:

OBMUROWANIE KOTŁA DWU-PŁOMIENICOWEGO

w budynkach fabrycznych przy ul. Andrzeja Struga 21.

Szczegółowe informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można w Dyrekcji CBT od godz. 11—13.

Termin składania ofert w zalakowanych kopertach (bez znaków firmowych) do dnia 20 listopada b. r. do godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu od godz. 10.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami w wysokości 1% od sumy oferowanej należy wpłacić do Narodowego Banku Polskiego na konto Nr. 1186, a kwit dołączyć do oferty.

(3760)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

CENTRALNEGO OGRZEWANIA W FABRYCE MASZYN WYKOŃCZALNICZYCH W ŁODZI, ul. WODNA 22.

Informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można w biurze fabryki w godz. od 8—12.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie centralnego ogrzewania" do dnia 18. XI. 47 r. w biurze fabryki.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w Fabryce Maszyn Wykończalniczych w Łodzi, ul. Wodna 22 w dniu 18. XI. 1947 r. o godzinie 10.

Wadium przetargowe w wysokości 1% od sumy oferowanej należy wpłacić do kasy Fabryki Maszyn Wykończalniczych w Łodzi.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

(2035)

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego

URZĄDZA

od dn. 8 do 30 listopada 1947 r.

TANIA SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW CHEMICZNYCH

ZA POŚREDNICTWEM WŁASNYCH BRANŻOWYCH BIUR SPRZEDAŻY ODDZIAŁÓW i PODODDZIAŁÓW

OGÓLNA OBNIŻKA CEN do 50%

OBNIŻKĄ OBJĘTE SĄ ARTYKUŁY:

GOSPODARSTWA DOMOWEGO

GUMOWE

FARMACEUTYCZNE

FARBY

MYDŁA

I INNE.

BRANŻOWE BIURA SPRZEDAŻY, ODDZIAŁY I PODODDZIAŁY C. H. P. CH. INFORMUJĄ O PUNKTACH SPRZEDAŻY DETALICZNEJ PRZEZ OGŁOSZENIA W PRASIE MIEJSCOWEJ.

(3771)

DZIAŁ PRENUMERAT

SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK"

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 53. — Telefon 180-74.

Przyjmuje zamówienie na prenumeratę z dostarczeniem do domu na:

1) DZIENNIK ŁÓDZKI
2) RZECZPOSPOLITA DZIENNIK GOSPODARCZY
3) SZPILKI
4) KUŹNICA.

oraz przyjmuje zamówienia na PRENUMERATĘ PISM z CAŁEJ POLSKI z odbiorem na miejscu.

CENTRALA SKÓR SUROWYCH

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 260

ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na sprzedaż za natychmiastową zapłatą:

2330 sztuk SKÓR SUROWYCH KRÓLIKÓW ANGORSKICH.

Przetarg odbędzie się w Magazynie Centralnym C. S. S. Łódź, ul. Zgierska 73 w dniu 14. XI. 47 r. o godz. 12.00.

Skóry obejrzeć można w dniu 13. XI. 47, w godz. 9.00—12.00.

Centrala zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

(2041)

POLSKA RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA **ZENIT**
wł. Wład. POŻDZIEJ — Łódź Piotrkowska 73
Telefon 173-97.
Poleca wprost ze składu: Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej, dostosowane do potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości. — — — Skład bogato zaopatrzony również w materiały biurowe
Ceny najniższe! Ceny najniższe! (237 P.)

Zjednoczone Farbiarnie Pończoch pod Zarządem Państwowym, Łódź Armii Czerwonej 17, tel. 158-71 poszukują od zaraz
KSIĘGOWEGO BILANSISTĘ
Warunki pracy i płacy do omówienia. (2035)

TEATR „SYRENA" Traugutta 1
OSTATNI TYDZIEŃ! OSTATNI TYDZIEŃ!
„COLORADO"
W środę dnia 19 b. m. premiera programu satyry politycznej
„WGLĄD W RZĄD".
Początek przedstawienia o godz. 19,30.
Kasa Teatru „SYRENA" czynna od godz. 10—13 i od 16-tej. Telefon 272-70.

LEKARZE

Dr DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych 3—5. Kopernika 6/8, tel. 186-00. (1813)

Dr ŚWIDERSKA-ŁONICKA skórne-weneryczne, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 224, tel. 141-72. (1758 p)

Dr BIBERGAL choroby skórne, weneryczne 4—6, Piotrkowska 134. (1834)

LECZNICA lekarzy specjalistów, Piotrkowska 3, tel. 216-48, 10—19. (1811)

Dr BASS choroby kobiece. Narutowicza 6 m. 3. (1768)

Dr ŁUSZKIEWICZ Jerzy, kobiece, Legionów 3, m. 6. 4—6. (7757 p)

Dr PROCHACKI, specjalista, skórne, weneryczne. — Legionów 17, 12—1, 3—6. (7566 p)

DR ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne moczopłciowe, Piotrkowska 33, 12—6, niedziela 12—1. 1796

Dr REICHER — specjalista, weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma wieczorem. (1836 P)

DR RATAJ-ŻURAKOWSKA, weneryczne, skórne, kobiet, kosmetyka, Piotrkowska 33, 12—6. 1795

Dr PIWECKI — wewnętrzne ordynuje 3—6, Piotrkowska 35. 1797

Dr CHĘCIŃSKI — skórno-weneryczne. Piotrkowska 157, 3—6. (7617 p)

Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła 3—4 Sienkiewicza 73. (1833)

Dr KUDREWICZ, specjalista weneryczne, skórne, 7—10, 3—7; Piotrkowska 106. (3699)

Dr ANCEREWICZ, choroby kobiece. Piotrkowska 109, ordynuje 4—6. (3695 P)

Dr MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne. — Piotrkowska 109—6, tel. 138-52. (3697 p)

Dr Med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórno wenerycznych, Kilińskiego 132, godz. 4—6. (1801)

Dr LENCZEWSKI choroby kobiece, powrócił. Sienkiewicza 51, — 3—7. (3635)

DR CZYZYKOWSKI. Choroby serca i reumatyczne. Gdańska 65a 4—6, tel. 160-98. (1751)

Dr ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne, 8—10, 5—7. Nawrot 8. Tel. 129-39. (1812 P)

Dr ANATOL MIKUŁKO. specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuszki 96). (r)

Dr VOGEL, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 4, tel. 260-92. (1807)

Dr ŁUKIEWICZ, specjalista skórnych, wenerycznych, 9—11, 3—6 — Wólczańska 4. (3767)

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN, akuszeria, ginekologia. — Traugutta 9. (7618 p)

Dr. ŁOBZOWA choroby wewnętrzne, reumatyczne. — Piotrkowska 109, 17—19, tel. 224-57. (3763)

LEKARZE DENTYŚCI

LEKARZ - dentysta Zofia BALICKA — Moniuszki Nr 11, II piętro. Tel. 151-15. (3694 P)

GABINET dentystyczny Mieczysława Tuchsznejdera, — dawniej Franciszkańska 30, obecnie Piotrkowska 25—41 tel. 260-13. (1805)

LEKARZ dentysta WOJKOW-WILKOWSKA, Kościuszki 13, róg 6-go Sierpnia. (1346)

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a. (3342)

LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych. Piotrkowska 8. Telefon 264-21. (1809)

GABINET Techniczno - dentystyczny Romana Wenckowicza — Piotrkowska 149—4 tel. 211-01. (1810)

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11. Telefon 154-12. (1806)

AKUSZERKI

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ, — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego. przyjmuje Pomorska 43. (7595 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

MASZYNY do liczenia, do pisania — długowałkowe sprzedam „Suprema", Południowa 1. (236 p)

WIECZNE pióra. Sprzedaż — kupno — naprawa, lutowanie złotych stalówek. Gazicki, Piotrkowska 9, podwórze. (3700)

SPRZEDAM motocykl DKW 500 stan pierwszorzędny. — Kilińskiego 136. Kalinowski. (7765 p)

SAMOCHÓD DKW okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 115, w podwórzu. (3764)

SILNIK elektryczny, pierścieniowy na łożyskach kulkowych „Siemens—Schuckert" 30 K.W. 220/380 V. 1460 obr/min. Sprzedamy. — Sklep, Piotrkowska 83, tel. 117-24. (2028)

SILNIKI elektryczne i wiertarki — różne napięcia (również 120/220 V.), kupno—sprzedaż. — Sklep fabryczny, Piotrkowska 83, tel. 117-24 (2029)

KOŻUSZKI niekryte, zakopiańskie — Galanteria B. Nagibor, — Łódź, Nowomiejska 2 (podwórze). (1938)

WYTWÓRNIA bielizny „Troja" poleca konfekcję damską jedwabną, ciepłą, Więckowskiego (Śródmiejska) 48, tel. 256-33 (225 P)

ŚWIECIDEŁKA choinkowe, pięknie brokatowane, poleca wytwórnia, Łódź, Piotrkowska 112. (1623)

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 175-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidnie i punktualnie. (1870)

UWAGA! meble własnego wyrobu najtaniej poleca Michalak. 11-go Listopada 50. (Pr. 715)

CELOFANOWE torebki w różnych rozmiarach do CUKRÓW, pończoch itp. Ceny konkurencyjne, Wytwórnia bibułek, Łódź, Piotrkowska 49. 1819

MEBLE staniały w firmie Izdebski. Piotrkowska 31 w podwórzu, gotowe i na zamówienie. (2026)

CENTRA - Daimon baterie przedstawicielstwo, Al. Kościuszki 22, tel. 160-81. (3757)

PASKI podwiązkowe i sznurowane Wykonanie solidne. Hurt i detal. Piotrkowska 35. Sklep w podwórzu. (2006)

WILLĘ, działki ogrodnicze, budowlane, leśne, rolne, miejskie, podmiejskie kupimy — sprzedamy. Plac Wolności 6—4. (7787 p)

SPRZEDAM 6 krosien angielskich mechanicznych lub przyjmę wspólnika do prowadzenia tkalni na 12 krosien. Zgłoszenia pod „BK". (7784 p)

OLEJARNIĘ w okolicy Łodzi sprzedam lub przyjmę wspólnika, sprzedam również urządzenie olejarni Nr 1. Oferty pod „Olejarnia". — Dziennik Łódzki. (3365)

PROSPERUJĄCĄ wytwórnię cukrów, keksów oraz palarnię kawy Poznaniu sprzedam. Trapszo, Poznań, Daszyńskiego 93. (3769)

OPONA 550 x 17 w bardzo dobrym stanie, okazyjnie sprzedam. Telefon 145-09. (7780 p)

OKAZYJNIE duży stół dębowy — sprzedam, Strzelców Kaniowskich 39—3. (2057)

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia Krasickiego 3 przy Rzgowskiej (przystanek Piaseczna). (2046)

WÓZEK głęboki do sprzedania. — Piotrkowska 152, prawa oficyna II p. (2039)

SPRZEDAM futro damskie — łapki karakułowe. Wiadomość — Piotrkowska 46, m. 25. (2037)

PIES fundlandczyk czarny duży okazyjnie do sprzedania Kazimierz Madej, Piotrkowska 181, tel. 272-08. (3772)

BIURKO gabinetowe do sprzedania, Limanowskiego 176 m. 5. (7796 p)

PENICYLINĘ oleistą kupię Piotrkowska 56 m. 5, godz. 3—4. (2042)

KUPIĘ dwuigłówkę do bielizny trykotowej. Wiadomość tel. 268-89. (3369)

ZAOFIAROWANIE PRACY

KSIĘGOWY (a) przebitka, potrzebny na stałe. Spółdzielnia „Las". Narutowicza 55. (2019)

POTRZEBNA podręczna od zaraz. Piotrkowska 121 m. 2. (7788 p)

ZDOLNE podręczne potrzebne. Śródmiejska 26—7. (7799 p)

WYTWÓRNIA artykułów spożywczych „LILIPUT" Kraków, Floriańska 55 poszukuje zaprowadzonego przedstawiciela na Łódź i województwo. (3768)

ŚLUSARZ na aparaty elektryczne, na stałe i lakiernik na 1 dzień w tygodniu potrzebni. Laboratorium, Lipowa 23. (3355)

MŁODA, zdrowa, uczciwa, do pomocy w gospodarstwie domowym, potrzebna na stałe. Piotrkowska 68 m. 4. J. Janyst. (7781 p)

POTRZEBNY pracownik obeznany z pracą w Dziale Prenumerat oraz maszynistka. Zgłoszenie ul. Piotrkowska 53. Sklep. (gr)

POLSKIE Zakłady Silników Spalinowych Łódź, ul. Piotrkowska 183, poszukują konstruktorów, pomocy fabrykacyjnych, kalkulatora, kier. warsztatu mechanicznego i sekretarki - maszynistki. (2051)

PANIENKĘ do dwojga dzieci na przychodnie poszukuję. Mielczarskiego 23, m. 3. (2053)

DZIEWIARZ na maszynę saneczkową potrzebny natychmiast, Nawrot 32/3. (3370)

Nieporozumienie

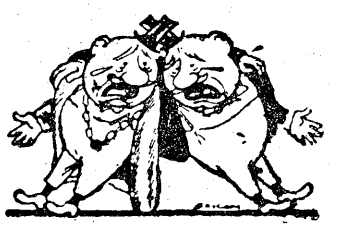

Kiedy ludzie
Są pod gazem,
To się lubią
Trzymać razem.

Tylko czasem
(Boże drogi!)
W różne strony
Ciągną nogi.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18; zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13—14, telefon 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10—12, telefon 209-02; kierownik działu miejskiego od 10—12, telefon 208-95.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, tel. 123-33 i 123-34, czynny od godz. 8—15. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53 i Pl. Niepodległości (hala).
CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty za tekstem do 100 mm — zł 35,— za 1 mm szpalty, od 101 do 200 mm — zł 45,— za 1 mm szpalty, powyżej 200 mm zł 60,— za 1 mm szpalty. W tekście do 100 mm zł 60,— za 1 mm szpalty, od 101 do 200 mm — zł 60,— za 1 mm szpalty, powyżej 200 mm — zł 70,— za 1 mm szpalty.
NEKROLOGI: do 50 mm zł 30,— za 1 mm szpalty, od 51 do 100 mm — zł 45,— za 1 mm szpalty, od 101 do 150 mm — zł 60,— za 1 mm szpalty, powyżej 150 mm zł 85,— za 1 mm szpalty.
OGŁOSZENIA DROBNE: osobiste i poszukiwania rodzin 20,— zł za wyraz, — handlowe 25,— zł za wyraz, — zguby 20,— zł za wyraz, poszukiwania pracy 10,— zł za wyraz, (najmniej 10 wyrazów). W tekście, w numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.
Rachunek czekowy: P.K.O. Oddział w Łodzi Nr VII—567.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK".

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik" Nr 4 — Łódź. Żwirki 2

SAMODZIELNA korespondentka — może się zgłosić z pisemną ofertą i referencjami do Wytw. Chem. „Sanit" Łódź, Kilińskiego 78. (3777)

WYCHOWAWCZYNI z referencjami do dwuletniej dziewczynki potrzebna. Oferty „Inteligentna" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 133. (3378)

CENTRALA Żelaza i Stali Przedsiębiorstwo Państwowe Główny Skład Żelaza w Łodzi, ul. Piotrkowska 102, poszukuje pracownika ze znajomością buchalterii do Sekcji Obrachunkowej. Warunki do omówienia na miejscu. (3776)

ZAANGAŻUJEMY natychmiast: — wykwalifikowanego i energicznego handlowca obeznanego z samodzielnym prowadzeniem buchalterii na dobrych warunkach. Zgłoszenie osobiste „Herkules" Piotrkowska 31. ((7798 p)

POMOC domowa z gotowaniem. Referencje. Warunki dobre. Kilińskiego 114 m. 4. (7797 p)

POSZUKIWANIE PRACY

KSIĘGOWI-bilansiści, poszukują pracy, tel. 109-28. Zagłoba. (1964)

DETEKTYW prywatny wieloletnia praktyka szuka zatrudnienia, Gdańska 97 m. 21. (2054)

BUCHALTERIĘ w godz. popołudniowych przyjmę. Zgłoszenia pod „J. G." do Administracji. (7782 p)

PALACZ na centralne ogrzewanie, świadectwa, poszukuje pracy. Oferty „Dz. Łódzki" pod „115". (7794 p)

MAGAZYNIER z praktyką, młody energiczny były więzień polityczny przyjmie posadę. Oferty sub. „Matura". (7795 p)

LOKALE

SPRZEDAM wydzierżawię Fabrykę papy w Strykowie wiadomość, Daszyńskiego 88. (7746 p)

KUPIĘ sklep przy ul. Piotrkowskiej. Oferty kierować do Adm. Dz. Łódzkiego pod „Stefan". (7783 p)

LOKAL biurowy — śródmieście Warszawy posiadam, oczekuję propozycji: PAP — Częstochowa, Aleja 61 „666". (3766)

PRZYJMĘ sublokatorkę na mieszkanie. Oferty pod „Okazja". (3360)

STUDENTKA IV r. poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty pod „Janina". (2056)

ODSTĄPIĘ sklep 2 pokoje nowe urządzenie, tel. 164-11. (2055)

DO ODSTĄPIENIA szopa murowana nadająca się na garaż samochodowy lub inny warsztat o pow. 60 m². Wiadomość Zawadzka 16 Arciszewska (sklep spożywczy).

SKLEP centrum odstąpię, wiadomość Legionów 6 Kilińska. (7803 p)

2 STUDENCI poszukują pokoju (znamy angielski, rosyjski, niemiecki, hiszpański). Zgłoszenia: — „Nr. 7799" Czytelnik Piotrkowska 96. (7799 p)

DWA pokoje, kuchnia, łazienka, wszelkie wygody, zamienię na 3 pokoje. Oferty pod „Zwrot kosztów remontu" Biuro Ogłoszeń — Piotrkowska 133. (3775)

NAUKA I WYCHOWANIE

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. (K 3751)

KURSY Maszynopisania Stenografii (biurowej) Księgowości Centralnego Związku Stenografów. Zapisy: Kilińskiego 50. (7716 p)

LEKCJE muzyki fortepianowej, wyższej, początkowej. Lipowa 16 I p, tel. 165-07. (3361)

LEKCJI gry fortepianowej udzielę dyplomowana pianistka tel. 138-89, godz. 4—5. (7744 p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO książeczkę wojskową Nr 150, 11 Listopada 81/83, na nazw. Oszczepoliński Stanisław. (3364)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU - Wieluń na zwisko Reczkin Józef ur. 14. III. 1921 r., zamieszkały Wieluń, unieważnia się. (2045)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kutno, legitymację samopomocy chłopskiej Stanisław Kajak, powiat Kutno, gmina Wojszyce, wieś Wojszyce. (3365)

ZAGINĄŁ pies spaniol biało-brązowy. Odprowadzić za wynagrodzeniem Daszyńskiego 8 m. 2. (2050)

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk młody. Odebrać Źródlana 7/3. (2044)

UNIEWAŻNIA się zgubione bloczki na doraźne mandaty karne Okręgu I Wydziału Plantacji Zarządu Miejskiego Nr. 703 i 1516 — wydane dozorcy Szulcowi Janowi. (gr)

MUFKA z lisa srebrnego zginęła w niedzielę. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za nagrodą — Żeromskiego 80, m. 14, tel. 201-45. (3368)

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną Grzyb Gabriel zam. Bednarska 24. (3367)

RÓŻNE

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE, amatorskie wykonuje najszybciej, najtaniej. Legionów 1. (243 P)

FOTOKOPIST, Daszyńskiego 15 kopiuje wszelkie dokumenty, plany, rysunki itp. powielanie. (3627)

KAPELUSZE damskie, męskie — fasonuje, odświeża, przerabia Pracownia kapeluszy A. Stegner i S-ka, Pomorska 4. Tel. 166-03. (3696)

ZAPAMIĘTAJ FOTOAUTOMAT! Narutowicza 8, wykonuje najtaniej zdjęcia legitymacyjne. (1860)

WARSZAWSKA cerownia Z. Mierzejewski i S-ka, Piotrkowska 117, tel. 168-77 ceruje garderobę — odnawia krawaty, kapelusze. (267/P.)

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH — Łódź, Kilińskiego Nr 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. (283 P)

BRYCZESY wojskowe sportowe specjalnie wykonywuje Piotrkowska 176—12. (3752)

BRYCZESY, spodnie szyje specjalista Piotrkowska 59. Uwaga! poprzeczna oficyna. (2052)

Testament Heliodora Van Hook'a

10)

AGAPIT: Znowu w „kryminale". Tym razem nas nie związali.
JANUSZ: Ale postawili dokoła wartowników. Co z panną Ewą?

JUMBO: Moja lubieć ciebie. Moja zrobić z białej miss królowę murzyńską.

EWA: Precz! Wuju, Januszu na pomoc!

JUMBO: Moja nauczyć cię posłuszeństwa! Krzycz. I tak nikt ciebie nie usłyszy.

(d. c. n.)

D — 018751